Proletariuszu wszystkich krajów łączcie się!

Cena 80 gr.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 321 (5831) KIELCE, CZWARTEK, 17 LISTOPADA 1966 R.

Zima przyszła za wcześnie?

W melioracji nie wykorzystano jeszcze 25 mln zł

W tym roku na inwestycje melioracyjne w województwie kieleckim przeznaczono 218,5 mln zł. Przedsiębiorstwa melioracyjne nie miałyby większych kłopotów z wykorzystaniem tych sum, gdyby nie kapryśna pogoda. W dodatku 11 listopada roczny plan przerobu został zwiększony o 6,5 mln zł. Jednak mimo niespodzianek aury ekipy melioracyjne chcą do końca br. wykonać większość zadań. W rozmiarach rzeczowych realizacja zadań planowych jest bardzo zaawansowana.

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy atak zimy zaskoczył drogowców w naszym województwie

Śnieżyca sparaliżowała częściowo komunikację na drogach

W dniu wczorajszym nasz reporter wyruszył w teren, aby na najbardziej uczęszczanych szlakach komunikacyjnych skontrolować jak wygląda zabezpieczenie dróg przed zimą.

We wtorek skontrolowaliśmy trasę Kielce — Radom — Zwoleń — Lipsko — Opatów — Sandomierz — Kielce. Okazuje się, że z wyjątkiem niewielkiego odcinka pod Radomiem, nigdzie szosa nie była posypywana piaskiem. Najważniejsze to chyba to, że piasek ten jeszcze nie jest przygotowany. Dopiero w ostatnich dniach rozpoczęto wbijanie słupów pod płoty przeciwśnieżne. Tymczasem na wspomnianej wyżej trasie naliczyliśmy ponad 30 unieruchomionych pojazdów. Były takie, które znajdowały się w rowach, które zderzyły się ze słupami, drzewami. Wszędzie przyczyną ta sama: poślizg. Przy czym zaznaczyć należy, że żaden z samochodów nie poruszał się z szybkością przekraczającą 60 km na godz. Oprócz fatalnego stanu nawierzchni, widoczność i szybkość ograniczała gęsta śnieżyca.

Zwróciliśmy się do dyspozytorów ruchu osobowego i towarowego PKS z zapytaniem jak ich wozy dawały sobie radę w tej trudnej sytuacji? Okazuje się, że PKS był przygotowany. Kierowcy nie dali się zaskoczyć warunkom atmosferycznym. W związku z tym nie zanotowano poważnych opóźnień i przestojów. Nie-

(Dokończenie na str. 2)

Mają chłopcy rację. Tylko bałwan może dosiąść motocyklu przy takiej pogodzie. CAF — Dąbrówiecki

Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Książki Pracy i Radia

Z udziałem delegatów reprezentujących ponad 23 tys. wydawców, bibliotekarzy, dziennikarzy, pracowników radia i telewizji obradował w siedzibie SDP w Warszawie dwudniowy IV Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Na zjeździe omówiono dorobek zawodowy i społeczny zrzeszonych w związku środowisk w ciągu ostatnich 4 lat, ustalono kierunki działania na najbliższą przyszłość.

Na zdjęciu: w pierwszym rzędzie od lewej: Ignacy Loga - Sowiński, Kazimierz Rudzki i Bożena Olszowska.

CAF — Czarnogórski

Próba nowego przewrotu w Indonezji?

PARYŻ PAP. Agencja France - Presse w depeszy z Djakarty podaje w środę szczegóły na temat ostatnich ogólnikowych doniesień o wykryciu spisku w Indonezji. Według relacji AFP, powołującej się na urzędowe przez jej korespondenta informacje spisek ten został udaremniony w ubiegły piątek przez armię. Aresztowano około dwudziestu wyższych oficerów i kilkudziesięciu cywilnych polityków.

Spiskowcy mieli podobno zamiar zwerbować ponad tysiąc żołnierzy oraz porwać i ewentualnie zabić szereg osobistości obecnego reżimu. Wśród ofiar spisku mieli figurować m. in. generałowie Suharto i Nasution.

Po ujawnieniu spisku aresztowani zostali m. in. — według relacji AFP nie potwierdzonej dotychczas przez inne źródła — generał Mursid, były mentor generała Suharto, oraz generał Gintings, były komendant północnej Sumatry.

W środę krążyły w Djakarcie liczne pogłoski, jakoby ostatnio toczyły się walki między różnymi jednostkami wojska w mieście Bandung na zachodzie zachodniej Jawy. Jeden z urzędników policji z Bandung otoczono kordonem wojska, aby zapobiec przybyciu tam żołnierzy „prosukarnowskich".

Książę Karol uznany za pełnoletniego

LONDYN PAP. W dniu 14 listopada br. książę Karol ukończył osiemnaście lat i został uznany za pełnoletniego. Książę przebywa nadal w szkole. Żadnych uroczystości nie zorganizowano. Jednakże w jego pozycji zajdą teraz istotne zmiany. Będzie on uważany za potencjalnego regenta na wypadek, gdyby coś się stało królowej. Prasa podkreśla, że jest to jednak nader problematyczne. Królowa Elżbieta ma dopiero 40 lat i czuje się bardzo dobrze. Tutaj ewentualne wejście Karola na tron jest raczej kwestią odległej przyszłości — kiedy będzie on miał 60 lat albo i więcej.

„Lunar-Orbiter-2" uderzony mikrometeorytem

NOWY JORK PAP. Na sygnał wysłany z Ziemi w dniu 15 bm. dokonano zmiany orbity lotu amerykańskiej stacji automatycznej „Lunar Orbiter - 2". Jest to rekonesansowe laboratorium fotograficzne krążące dookoła Księżyca. Na polecenie uruchomiono silniki hamujące i stacja została przesunięta na niższą orbitę. Obecnie wahnął krąży po orbicie, której największe oddalenie od powierzchni Srebrnego Globu wynosi 1149 mil, a najmniejsze — 31 mil (około 50 km).

Rzecznik Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej oświadczył w Paradenie, gdzie mieści się ośrodek kontrolny lotu, że przyrządy stacji „Lunar Orbiter — 2" zarejestrowały uderzenie w pojazd niewielkiego meteorytu, nie spowodowało to jednak uszkodzenia stacji.

Spotkanie w OKP

W siedzibie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Warszawie odbyło się 15 bm. spotkanie z grupą studentów zagranicznych kształcących się w Polsce. Spotkanie to zorganizowane ustalało z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta. Wzięli w nim m. in. udział: przewodniczący OKP — prof. Stanisław Kulczyński oraz wiceprzewodniczący — prof. Jerzy Bukowski.

Na zdjęciu: przemawia przewodniczący Komitetu Studentów Zagranicznych w Polsce — Diallo Seydou Thierno (Mali). Dalej siedzą: z-ca sekretarza OKP — Elżbieta Kciuszkowska, prof. Jerzy Bukowski i prof. Stanisław Kulczyński.

CAF — Dąbrowiecki

W przeddzień nauczycielskiego święta

Przedstawiciele władz oświatowych i ZNP u I sekretarza KW PZPR

W dniu wczorajszym przedstawiciele władz oświatowych i Związku Nauczycielstwa Polskiego złożyli wizytę I sekretarzowi KW PZPR w Kielcach tow. Franciszkowi Wachowiczowi. Poinformowali oni I sekretarza o przygotowaniach do tegorocznego nauczycielskiego święta, które odbywa się w roku jubileuszowym, w roku Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Od 17 do 20. XI. br. w województwie kieleckim odbędzie się wiele spotkań i akademii w miastach powiatowych, wydzielonych i na wsiach — w ogniskach. W dniu dzisiejszym 12-osobowa delegacja nauczycieli z woj. kieleckiego weźmie udział w uroczystościach centralnych. W dniu 18 bm. natomiast w godzinach dopołudniowych odbędzie się spotkanie zasłużonych nauczycieli z władzami wojewódzkimi na Zamku, a po południu — akademia wojewódzka. Wielu nauczycieli otrzyma wysokie odznaczenia państwowe, odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny" oraz odznaki Tysiąclecia.

Powiatowe organizacje Związku Nauczycielstwa Polskiego

(Dokończenie na str. 2)

Posłowie wśród wyborców

Ostatnio z pracownikami Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie spotkali się posłowie: Leon Budzynowski i Józef Knapik. W czasie spotkania posłowie poinformowali o projekcie planu 5-letniego oraz o zadaniach wynikających uchwał VII plenum KC. W czasie spotkania wywiązała się szczera i bezpośrednia dyskusja w której ludność zwróciła uwagę na realizację planu eksportu w skali krajowej oraz jakie główne kierunki są założone w planach gospodarczych woj. kieleckiego, a dotyczące aktywizacji poszczególnych środowisk.

Spotkanie upłynęło w spokojnej i przyjemnej atmosferze.

Z.P.

Narada aktywu partyjnego w Ostrowcu

Wczoraj w KM PZPR w Ostrowcu odbyła się narada sekretarzy POP i OOP oraz aktywu gospodarczego, podczas której omówiono zasadnicze zagadnienia VII plenum KC PZPR. Wprowadzenia dokonał członek egzekutywy KW PZPR I sekretarz KM PZPR tow. Stanisław Broda, przedstawiając zadania w zakresie poprawy, organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach oraz rytmiczności produkcji. W swej wypowiedzi poruszył on również sprawy kooperacji oraz zwiększenia sankcji karnych z tytułu niedotrzymywania terminów przez dostawców.

W naradzie uczestniczył z-ca członka KC PZPR, sekretarz KW PZPR tow. Henryk Sobań. Zabierając głos w końcowej części narady poruszył m. in. sprawy postępu organizacji pracy, właściwej struktury zatrudnienia, pełnego wykorzystania dnia pracy. (wsw)

E. Ochab przyjął kierownictwo ZSP

Z okazji trwającego obecnie Tygodnia Studenta przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Edward Ochab przyjął 16 bm. w Belwederze kierownictwo Zrzeszenia Studentów Polskich.

Obecny był sekretarz OK FJN, sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński.

Przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Jerzy Piątkowski poinformował o udziale środowiska studenckiego w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz głównych problemach pracy ZSP.

Edward Ochab dziękując za informacje wskazał na najważniejsze zadania ZSP i przekazał wszystkim studentom życzenia pomyślnych wyników w studiach ku pożytkowi osobistemu i dla dobra naszego kraju.

W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele ZMS i ZMW — przewodniczący zarządów głównych: Stanisław Hasiak i Zdzisław Kurowski.

Psychiatra ostrzega

PARYŻ. Korespondent AFP w Manili przytacza ciekawą opinię znanego psychiatry amerykańskiego, nazwiskiem Louis S. Chase, z uniwersytetów bostońskiego i harvardzkiego, który bierze udział w odbywającym się tam obecnie kongresie medycznym. „Można byłoby uniknąć wielu wojen, gdyby pewnymi państwami nie kierowali ludzie chorzy" — oświadczył on. Uzasadniając tę tezę, cytował historyczne przykłady władców ostatnich parenastu, takich jak Hitler. Doktor Chase proponuje, by kandydatów na szefów państw poddawać badaniom psychologicznym.

Atomowe łodzie podwodne USA w Wietnamie

PARYŻ PAP. Naczelny dowódca marynarki wojennej USA na Pacyfiku, admirał Roy Johnson oświadczył w środę rano w Sajgonie, że amerykańskie łodzie podwodne o napędzie atomowym krążyły po Zatoce Tonkińskiej wzdłuż wybrzeży Wietnamu północnego i uczestniczyły w operacjach patrolowych oraz „w innych działaniach". Admirał zastrzegł się, że nie było wśród nich łodzi wyposażonych w rakiety „Polaris". Admirał Roy Johnson chełpił się jednocześnie, że amerykańskie okręty wojenne zniszczyły przeszło 150 statków północnowietnamskich i uszkodziły podobną ich liczbę.

Sejmik kolejarzy-turystów

Wczoraj w Św. Katarzynie, rozpoczął dwudniowe obrady IV ogólnopolski turystyczny sejmik kolejarzy. Obradom przysłuchują się wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy — Stefan Wnuk i generalny sekretarz PTTK — Stefan Strzegulski. Uczestnicy sejmiku dokonają oceny ruchu turystycznego w bieżącym roku oraz przebiegu konkursu „Przez 10 wieków Polski". Warto nadmienić, że turystyka wśród kolejarzy cieszy się dużym zainteresowaniem i w roku bieżącym obchodzi jubileusz 50-lecia. Korzystając z taniego transportu kolejarze aktywnie uczestniczą we wszystkich ciekawszych imprezach turystycznych, wśród których największym powodzeniem cieszą się wycieczki wagonowe do najciekawszych zakątków kraju.

W konkursie „Przez 10 wieków Polski" uczestniczy ponad 72 tysiące kolejarzy i ich członków rodzin, w tym 10 tysięcy młodzieży ze szkół zawodowych. Dotychczas odbyło się 1356 imprez o różnym charakterze. W ramach konkursu kolejarze opracowali i zagospodarowali szereg nowych tras turystycznych, wodnych, motorowych i pieszych. Intensywnie pracowali przy zagospodarowaniu i budowie osiek sportowych oraz zorganizowali szereg wycieczek do miejscowości, w których wzniesiono lub są w trakcie budowy czołowe inwestycje 20-lecia. Dziś w drugim dniu sejmiku kolejarze dyskutować będą nad nowymi formami swojej turystyki oraz wytyczą kierunki działania na najbliższe lata.

C. K.

Katastrofa kolejowa w Brazylii

MEKSYK. PAP. W środę rano o godz. 6.00 czasu warszawskiego w odległości 40 km. od Rio de Janeiro (Brazylia) wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Zdążający z miasta Nova Iguacu do Rio de Janeiro pociąg podmiejski wpadł z dużą szybkością na pociąg towarowy, stojący w pobliżu stacji Olinda. W wyniku katastrofy poniosło śmierć co najmniej 34 osoby, a około 100 odniosło rany. Lokalna stacja radiowa informuje, że liczba śmiertelnych ofiar może sięgać nawet 50.

Prognoza pogody

Jak podaje PIHM — dziś przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotny deszcz, tylko na wschodzie początkowo jeszcze opady śniegu i śniegu z deszczem.

Johnson poddał się operacji w szpitalu wojskowym

WASZYNGTON PAP. W środę około południa prezydent Johnson poddał się zapowiadianej operacji w szpitalu wojskowym Bethesda pod Waszyngtonem. Lekarze wyrazili zadowolenie z rezultatu zabiegu i ze stanu zdrowia pacjenta.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Moyers, podał do wiadomości, że usunięty z gardła polip okazał się naroślą niezłośliwą.

Obydwa zabiegi, dokonane przez pięciu chirurgów w sześciu pięciu innych specjalistów, trwały niecałą godzinę.

Polsko-brytyjska wymiana handlowa

Jak informuje MHZ — 16 bm. podpisany został w Londynie protokół o wymianie handlowej w 1967 roku między Polską i Wielką Brytanią.

W stosunku do założeń porozumienia handlowego z roku 1966 przewiduje się poważne zwiększenie obrotów handlowych.

Do najważniejszych towarów z grupy artykułów przemysłowych, jakie będziemy eksportować do Wielkiej Brytanii — należą: chemikalia oraz wyroby konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego, jak porcelana, dywany, meble, obuwie, odzież. Eksportować będziemy także maszyny i urządzenia oraz tradycyjne artykuły rolno-spożywcze.

Z Wielkiej Brytanii sprowadzać będziemy przede wszystkim wyposażenia dla różnych zakładów przemysłowych, aparature laboratoryjną, chemikalia, włókna sztuczne, metale kolorowe oraz niektóre artykuły konsumpcyjne.

Protokół podpisany został — w obecności ambasadora PRL w Londynie J. Morawickiego i ministra w Board Of Trade lord A. Brownia — ze strony polskiej przez dyrektora departamentu w MHZ W. Wiśniewskiego, a ze strony brytyjskiej przez dyrektora w Board Of Trade — B. E. Maclavish'a.

Dzik w mieszkaniu

BERLIN PAP. Chwila grozy przeżyła rodzina Schroeden z miejscowości Butzer (NRD), gdy przez otwarte okno do mieszkania wskoczył dzik, który spróbował tam znaleźć schronienie w ucieczce przed myśliwymi. Kres demolowaniu mieszkania przez ozwalce ze strachu zwierza, położyły dopiero celne strzały myśliwych.

Dni Książki Społeczno-Politycznej

W dniach od 20 do 30 listopada br. „Dom Książki" organizuje na terenie woj. kieleckiego Dni Książki Społeczno-Politycznej. We wszystkich księgarniach „Domu Książki" w woj. kieleckim będzie prowadzona przedmiotowa sprzedaż wydawnictw społeczno-politycznych. Premiowa, bo połączona z cennymi nagrodami.

W losowaniu nagród książkowych może wziąć udział każdy, kto dokona jednorazowego zakupu wydawnictw społeczno-politycznych co najmniej za sumę 25 zł. W ten sposób każdy może powiększyć swoją domową bibliotekę o pozycje zakupione i wylosowane w przemiowej sprzedaży wydawnictw społeczno-politycznych. Losowanie odbędzie się w grudniu br.

Wszystkie od tego zapasy wojewódzkie — ZMW i ZMW

(Dokończenie na str. 2)

Zbiór starych monet srebrnych i miedzianych znaleziono w Grabowcu i Okole

We wsi Grabowiec (pow. Iłża) rolnik Stanisław Skrzypczak dokonał sensacyjnego odkrycia. Znalazł on bardzo duży zbiór monet srebrnych, z których najstarsze pochodziły z czasów Kazimierza Jagiellończyka, a najmłodsze były bite za panowania Zygmunta Augusta. Kryzysy, z których nie wiadomo, jak się znalazł pod ziemią, zabezpieczony i dalej pracownik zakładu historycznego muzeum mgr Wojciech Tomkowicz wydał monet w ostatnich latach i trzech miesiącach. W ramie udało się odnaleźć 60 monet, w tym 184 polskich i reszta obcych. Wśród w 5 państwach za panowania 11 władców. Rozpiętość między najstarszą i najmłodszą monetą wynosi 172 lata. Wszystkie są stosunkowo dobrze zachowane.

Inny skarb znaleziono w powiecie Lipsko, w miejscowości Okole. Rolnik Stefan Walczak, wykopał garnek gliniany, w którym znaleziono się 73 monet pochodzących z pierwszej połowy 17 wieku.

(wsw)

Ekstradycja zbrodniarza wojennego z Ghany do NRF

LONDYN PAP. Władze ghańskie po 4-letnich rokowaniach z NRF zdecydowały się na ekstradycję zbrodniarza wojennego Horsta Schumanna przebywającego na terytorium Ghany. W nocy z wtorku na środę Schumanna deportowano z Ghany do NRF, gdzie ma stanąć przed sądem.

Schumann (lat 60) był lekarzem w okresie okupacji i jak sam oświadczył przed sądem apelacyjnym w Ghanie, należał w Auschwitz do 80 do 120 tys. chorych osób. Jest on współodpowiedzialny za eksterminację więźniów dwóch obozów koncentracyjnych.

Skutki obserwacji zaćmienia słońca

MEKSYK PAP. Jak donosi z Buenos Aires, do największego szpitala tego miasta przywieziono w tych dniach przeszło 170 osób z zapaleniami spojówek. Jest to wynik obserwowania zachodzącego zaćmienia słońca. Dyrektor szpitala Raul Pizoli, oświadczył reporterom, że spośród 68 napływających pacjentów,

Odznaka Tysiąclecia dla Pawłowic

We wsi Pawłowice, pow. Pińczów, odbyła się podniosła uroczystość, na którą przybyli: ob. poseł Andrzej Szubar — prezes WK ZSL w Kielcach, przedstawiciele władz powiatowych oraz liczne zebrani mieszkańcy wsi.

Informacje obrazującą pracę gromady, jej efekty i udział miejscowej wsi w realizacji tych zadań zobrazował przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej, który powiedział: wieś Pawłowice należy do przodujących wsi na terenie gromady w realizacji zadań gospodarczych i społecznych. wyraża się to w udziale społeczeństwa przy budowie Domu Strażaka, jak też budowie szosy Pawłowice — Tur i Pawłowice— Wrocieryż, gdzie zwieziono ponad 4 tys. m. sześc. piasku oraz dane czyny społeczne o wartości 180 tys. zł, również duży wkład czynów społecznych włożono przy elektryfikacji wsi. Czyny te wyrażają się sumą 18 tys. zł. Samie tylko wieś Pawłowice w okresie bieżącej pięciolatki wykonała czyny społeczne na łączną sumę 452.700 zł. W dowód tak dużego wkładu miejscowego społeczeństwa w realizację tych zadań decyzją Ogólnopolskiego Komitetu FJN została tej miejscowości przyznana zbiorowa Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego, której wręczenia dokonał poseł Andrzej Szubar.

Podobna uroczystość odbyła się również we wsi Nieprowice, pow. Pińczów. Z. P.

Ekranizacja „KOCHANKÓW Z MARONY"

Zespół „Iluzjon" przedstawił w środę warszawskim dziennikarzom nowy film fabularny reż. Jerzego Zarzyckiego „Kochankowie z Marony", oparty na jednym z najbardziej znanych opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza. Główne role w filmie grają Barbara Horawianka, Andrzej Antkowiak i Józef Łotysz.

Pierwszy atak zimy zaskoczył drogowców

(Dokończenie ze str. 1)

stety, z ruchu komunikacyjnego wycofać trzeba było przyczepy. Ich prowadzenie przy śliskiej nawierzchni jest zmorą kierowców.

Z prośbą o ocenę stanu na drogach w ubiegły wtorek i środę zwróciliśmy się również do Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Miasta i Komendy Wojewódzkiej MO. Najlepiej wygląda sytuacja w Kielcach. Ulice były w większości na czas oczyszczone. Najbardziej zagrożone odcinki posypywano piaskiem. W efekcie nie zanotowano w Kielcach żadnego poważnego wypadku. Inaczej w całym województwie. W powiecie włoszczowskim „Nysa" osobowa zderzyła się wskutek pośliźgu z „Sanem" należącym do PKS. Trzy osoby zostały poważnie ranne. W powiecie kieleckim „Warszawa" zderzyła się z „Wołgą". Przyczyna sama — pośliźg. I wreszcie na trasie Przyrucha — Szydłowiec ciągnik-traktorzyta prowadzący ciągnik wskutek pośliźgu wyleciał wraz z przyczepą do rowu. Pasażer jadący w ciągniku doznał poważnych obrażeń. W Ciepielowie (pow. Lipsko) samochód ciężarowy wpadł w pośliźg i wylądował w rowie do góry kołami. Kierowca doznał ciężkich obrażeń ciała.

To tylko część komunikatów, jakie znajdują się w posiadaniu Milicji. Jeżeli w dniu dzisiejszym drogowcy nie ocknęli się, to będą one na pewno napływać w dalszym ciągu. Wczoraj w godzinach wieczornych na trasie Sandomierz — Kielce panowała gołoledź, uniemożliwiająca dosłownie bezpieczną jazdę.

Wydaje się nam więc, że najwyższy czas nie tylko rozwozić piasek, ale także posypywać, oczyszczać drogi ze śniegu i stawiać płoty. Pisaliśmy już przecież parę tygodni temu, że drogowcy są gotowi na przyjęcie zimy. Oby praktyka nie wykazała czegoś innego. W. P.

Od zegarków — do maszyn cyfrowych

Znane z produkcji zegarków Zakłady Mechaniki Precyzyjnej „Błonie" przestawiają się stopniowo na wyrób aparatury kontrolno-pomiarowej i elementów automatyki.

W najbliższym czasie — w oparciu o nową placówkę doświadczalną — ZMP „Błonie" rozpoczną produkcję trw. urządzeń peryferyjnych do maszyn cyfrowych. Aparatura ta przeznaczona będzie dla Wrocławskich Zakładów „Elwro" do maszyn cyfrowych typu „Odra".

W melioracji nie wykorzystano jeszcze 25 mln zł

(Dokończenie ze str. 1)

Plan zagospodarowania łąk (6,1 tys. ha) jest na ukończeniu. Z 4,9 tys. ha powierzchni przeznaczonej do drenowania i 2,9 tys. ha łąk melioruwanych przy pomocy rowów odkrytych pozostały do wykonania niewielkie odcinki. Jeśli do końca br. nadejdą importowane urządzenia, to zostanie oddanych również do użytku 5 deszczowni.

W bieżącym roku służba melioracyjna poczyniła poważne wysiłki by maksymalnie wykorzystać efekty produkcyjne na zmeliorowanych kompleksach łąk i pól. Założono 77 nowych spółek wodnych. Łącznie posiadamy wieś w Kielecku 423 spółki, które do 1 listopada zagospodarowały 76 tys. ha zmeliorowanych ziem. Przewiduje się, że do końca 1968 r. spółki wodne przejmą pod opiekę wszystkie użytki rolne o uregulowanych stosunkach wodnych.

Warto podkreślić, że rolnicy wykazują coraz większe zainteresowanie uprawą użytków zielonych. Dla przykładu — rolnicy powiatu kieleckiego sami zagospodarowali w br. ok. 4 tys. ha zaniedbanych łąk, a rolnicy z powiatu buskiego — ok. 2 tys. ha podobnych łąk. Duża popularnością cieszył się także zorganizowany po raz pierwszy konkurs „Podnośmy wydajność łąk i pastwisk". Brało w nim udział 1048 jednostek i zespołów konkursowych. Rolnicy zgłosili do konkursowej uprawy ponad 14 tys. ha łąk. Jak wykazały pierwsze lustracje wydajność siana wynosiła u uczestników konkursu ponad 67 q z ha.

W przyszłym roku nakłady na melioracje wyniosą ok. 233 mln zł, a więc będą stanowić najpoważniejszą inwestycję rolniczą. Trzeba więc dopilnować, aby w ślad za nakładami rosły efekty, podobnie jak to rozpoczęto w br. (mz.)

● MOSKWA. W dniu 16 listopada odbyły się w Moskwie rozmowy między Józefem Kuberskim z premierem Włodzimierzem Kosygin i ministrem spraw zagranicznych Andrejem Gromyko.

Rozmowy, które odbywały się w atmosferze zrozumienia i przyjaźni, dotyczyły sytuacji międzynarodowej oraz dalszego rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków między ZSRR a Finlandią.

PARYŻ. Francuski minister gospodarki i finansów Michel Debre spotkał się we wtorek z ambasadorem radzieckim w Paryżu, Walerianem Zorinem. Przedmiotem rozmowy była sprawa międzynarodowej sytuacji międzynarodowej.

● GIREWA. W nocy z wtorku na środę światowy pożar strawił przybudówki Międzynarodowego Biura Pracy na jednym z przedmieść Genewy.

Wszczęto śledztwo w celu wyświetlenia przyczyn katastrofy.

● PARYŻ. Jak donosi z Aten, ponad tysiąc lekarzy rozpoczęło w środę 48-godzinny strajk w stolicy Grecji i w Piraeusie. Zapowiedziano jest jedynie pomoc w nagłych wypadkach. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy i płacy. Grożą oni nowym strajkiem, gdyby rząd nie uwzględnił wysuniętych żądań.

● NOWY JORK. W pobliżu amerykańskiej bazy lotniczej Homestead na Floridzie zderzyły się we wtorek dwa samoloty odrzutowe. Piloci ponieśli śmierć.

Przedstawiciele władz oświatowych i ZNP u I sekretarza KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

w Radomiu i Sandomierzu stosunają standary udundowane przez społeczeństwo.

Tow. Wachowicz ustosunkowując się do niektórych spraw stwierdził, że rok bieżący jest rokiem szczególnym dla całego kraju, dla wszystkich grup społecznych, a tym samym i dla nauczycieli. Mam tu na uwadze — powiedział tow. Wachowicz — obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nauczyciele włożyli ogromny wkład w dorobek naszego XX-lecia. Większość zadań w tym okręcie, zwłaszcza na wsi, spadnie na barki całej nauczycieli. Komitet Wojewódzki partii wysoko ocenia postawę nauczycieli, docenia ich zaangażowania w życie społeczne i polityczne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nauczyciele biorą aktywny udział w zbiórce funduszy na SFBSiI, że są organizatorami czynów społecznych. I to wszystko stawia ich w rzędzie ludzi najbardziej aktywnych. Poważne zadania wynikające z reformy szkolnictwa podstawowego nauczyciele wzięli na swoje barki i wykonali je pomyślnie. Obecnie przygotowują się do realizacji nowego programu nauczania w szkolnictwie średnim. I tutaj niemała rola do spełnienia przypada również nauczycielom.

Rok bieżący jest rokiem szczególnym i dlatego, że jest to pierwszy rok nowej pięciolatki. Dla nauczycieli, tak samo jak i dla całego społeczeństwa, nie jest obojętne jak zostanie zrealizowanych wiele problemów. Np. problem mieszkaniowy, czy kwestia internatów. Plan, który realizujemy złagodzi niektóre trudności, ale wszystkiego nie rozwiąże. Chodzi o to, aby z nauczycielami rozmawiać o tych sprawach, czasami trudnych i akcom plikowanych, nie tylko z okazji święta. Na rozmowy z nauczycielami, gospodarskie rozmowy, musza znaleźć czas zarówno instancje partyjne jak i władze administracyjne.

Na zakończenie tow. Wachowicz w imieniu szczególnym Komitetu Wojewódzkiego przekazał serdeczne pozdrowienia, wszystkim nauczycielom pracującym w woj. kieleckim.

Dni Książki Społeczno-Politycznej

(Dokończenie ze str. 1)

oraz „Dom Książki" w Dniach Książki Społeczno-Politycznej zorganizują atrakcyjne konkursy-błyskawice dla młodzieży szkolnej i robotniczej w KIELCACH, RADOMIU, LIPSKU i JĘDRZEJOWIE. Konkursy pn. „Poznajemy współczesną literaturę społeczno-polityczną".

Uczestnicy tych konkursów powinni się wykazać znajomością wybranych przez siebie pozycji z niżej podanego zestawu: Manifest Komunistyczny — K. Marksa, Przez lata walki — L. Bartelskiego, Egzamin dojrzałości — W. Babinicza, Pierwsze dni — B. Bełczewskiego, Lata pokoju i wojny — W. Gorbatowa, Pokolenie Teresy — E. Jaczkiewiczowej, Podziemny front — T. Pietrzaka, Na tylach wroga — J. Tobiasza, Alarm na rybołowiskach — M. Warneńskiej, Dziewczęta — B. Biednego.

Dla zwycięzców tych konkursów przygotowano również wiele atrakcyjnych nagród książkowych. Specjalne konkursy dla swoich czytelników i słuchaczy związane ze znajomością literatury społeczno-politycznej ogłoszą również „Słowo Ludu" i Rozgłośnia Polskiego Radia w Kielcach.

W Dniach Książki Społeczno-Politycznej wszystkie księgarnie na terenie województwa kieleckiego zaofiarują swoim klientom wiele ciekawych pozycji z filozofii, ekonomii, selekcjonowstwa, problematyki gospodarczej i międzynarodowej oraz z literatury pięknej, pozycji różnych wydawnictw, m. in. Wyd. MON, „Czytelnika", LSW, „Książki i Wiedzy", PIW-u, Wydawnictwa Ekonomicznego i Wydawnictwa Łódzkiego.

Książki społeczno-polityczne są niezwykle potrzebną i pouczającą lekturą, rozszerzają horyzonty myślowe, pomagają w życiu. W Dniach Książki Społeczno-Politycznej, a więc od 20 do 30 listopada br. nie omijajcie kieleckich księgarni, rozdanych po całym województwie.

Trzeci dzień obrad IX Zjazdu BPK

SOFIA PAP. W trzecim dniu obrad IX Zjazdu BPK, w środę, wygłosił m. in. przemówienie minister obrony narodowej LRB gen. armii D. Dżurow. Oświadczył on m. in., że partia i rząd bułgarski przejawiają w ostatnich latach wielką troskę o podniesienie zdolności obronnej kraju.

Następnie przekazał zjazdowi pozdrowienia przedstawiciele szeregu partii zagranicznych.

Zabierając głos we wtorek wieczorem przedstawiciel partii pracujących Wietnamu Nguyen Duy Trinh opowiedział o walce narodu wietnamskiego przeciwko agresorom USA. Oświadczył, że jedyną podstawą pokojowego uregulowania sprawy wietnamskiej stanowią układy genewskie z 1954 r., cztery punkty rządu DRW i pięć punktów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego — rozwiązanie to przedstawiciela Północnego i południowowietnamskiej.

Wiadomości sportowe

Dziś w TV

Dziś o godz. 12.35 Telewizja Polska rozpocznie bezpośrednią transmisją międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Rumunia, który odegrano się w Złotoki.

Polskie hasło rozpocznie transmisję w programie II o godz. 19.30.

Kielczanie zawiedli

● W drugim meczu piłkarzy Polski i Bułgarii rozegranym w Gdańsku, występowali dwaj zawodnicy miejscowych Kielce. Niestety, obu się nie powiodło. Kadia wystąpił w wadze piórkowej przegrywając na punkty z Trajkowem. Trzepiedział w wadze lekkopółśredniej spotkał się z przeciwnikiem Kuliją, znanym piłkarzem bułgarskim dwiętnem i przegrał w III rundzie.

Przy zielonym stole

● Prawie miesiąc trwa już przerwa w rozgrywkach mistrzowskich międzywojewódzkich. Ich finał będzie rozegrany w dniach okręgu, ustalonych dotychczas, jednak nie prędzej niż 11 listopada. Cała czołówka finału dwie poważne próby sił w Lublinie.

Najpierw odbyły się tam trzydniowego turnieju o puchar prasy. Prez. WKN Lublin, z udziałem pięciu reprezentacji. Obsada imprezy była bardzo silna. Najlepsze okazały się zespoły bazujące na drużynach pierwszoligowych. Zwyciężył Rzeszów przed Krakowem. Zupełnie dobrze wypadła reprezentacja Radomia okręgu, zajmując trzecie miejsce przed Lublinem i białystockiem. Uczestnicy imprezy rozegrali również turniej indywidualny. Tym razem triumfował krakowianin Petek i Najdecki przed Skubikiem Rzeszów. Z naszych reprezentantów najlepiej wypadł Kowalewski plasując się na 5 pozycji.

Drugą próbą sił był turniej klasyfikacyjny siedmiorgu zawodników Lublina, Rzeszowa i Kielc. Pod reprezentancją sprawili bardzo silną i niespodziankę, pokonując się na dwóch pierwszych pozycjach. W dwudziestym pojedynku Kowalewski Brzeszczy Broń pokonał się Zawiślanka LZS Zwoleniankę, Dalej kolejno zajęli: Wiśniewski Zygmunt Lublin, Mielec LZS Płaski Zwoleniankę, LZS Zwoleniankę, Zbigniew Zwierzyk Broń. Pozostali nasi zawodnicy zajęli miejsca: z Mazurkiewicz Broń, z Bolek Start Radom, 15. Odolski Siekiera Kielce, 15. Iwan Radomiak.

Najbliższe spotkania ligi międzywojewódzkiej, odbędą się 26—27 bm. Drużyny kieleckie znów czeka ciężki egzamin, bowiem rozegrają u siebie na wyjazdach, przy czym Zwoleniankę i Start Radom spotkają się z liderem tabeli Siarką Tarnobrzeg, w której wystąpią m.in. zawodnicy naszego okręgu — Mazura i Bednarski.

Ważne starty skrobatek

● W akrobatyce sportowej kalendarz sportowy tak jest ułożony, że niemal przez cały rok sekcje nie mają okazji do startów. I dopiero pod koniec każdego roku przychodzi gorący okres startowy. Tak jest i tym razem. W ciągu najbliższego miesiąca akrobatki kieleckie Tęczy będą więc miały trzy poważne starty.

Dziś, cztery zawodniczki wyjechały do Szczecina, gdzie w sobotę i niedzielę startować będą w reprezentacji Polski w meczu z NRD. Zaszczytu reprezentowania Kraju dostąpiły — Brodowska w skokach oraz trójka Spurek, Cecot i Hut.

Już w wydaniu jednej 16-osobowej grupa żeńskiego Tęczy będzie brała udział w Wojewódzkim na krajowych mistrzostwach Chin w Warszawie.

Ukoronowaniem sezonu będzie start na międzynarodowej Pekin na mistrzów w dniach 18 — 19 grudnia w Kielcach. Klub kielecki wysyła do mistrzostw 11-osobową drużynę. Mimo przebiegu tej całkiem, w porównaniu z roku bieżącym, szkoleniowcy Tęczy są zdziwieni się utrzymania dotychczasowej pozycji kieleckiej akrobatki, czyli drugiego miejsca w punktacji ogólnej i pierwszego w punktacji konkurencji kobiecych.

Organizatorzy przewidują, że kieleckie mistrzynie w akrobatyce zetrzeć się około 300 najlepszych zawodniczek i zawodników z całego kraju. Zdecydowanych faworytów startów w punktacji ogólnej jest DKS Targówek Warszawa, przy Tęczy o miejsce w ćwierćfinale walczyć będą jeszcze trzy drużyny: AZS Warszawa, Polonia Świdnica, Gornik Wrocław i Gwardia Zielona Góra.

Piłkarze ręczni nie odpoczywają

● Chociaż zakończyły się rozgrywki mistrzowskie piłkarzy ręcznych, to jednak wszyscy zawodnicy będą ciągle w stanie gotowości. Jest to zasługą szkoleniowców, którzy zaczęli szkolić do startu. W dniach 3-4 grudnia w Gołdapie odbędzie się turniej zespołów męskich i Puchar Wisły, z udziałem najlepszych w województwie zespołów związkowych — Iskry i Budowlanych z Kielc, Rozwi Radom i KSZO Ostrowiec.

Przy okazji warto wspomnieć, że związek okręgowy tej dziedziny sportu zarejestrował pierwszą drużynę kobiecą w Kielcach. Jest nią LKS Piaski, który dobrze, aby jakiś inny odcinek poszedł w ślady Ostrowca. Przecież ostatnio w Kielcach jest i w Radomiu jest wieś Ostrowiec, które dobrze grały w piłkę ręczną i grałyby dalej, gdyby miały gdzie.

● Piłkarki ręczne Kielczanki zakończyły w Gdańsku ogólnopolskim turnieju MKSzu, zorganizowanym z okazji „Dnia Nauczyciela". Mimo, że kielczanki miały się powiedzieć (będąc z miejsca), zajmały podobne opinie serwatorów zawodów, a m.in. trener kadry narodowej p. Brzeziński, który wysoko cenił umiejętności naszego najlepszego zespołu. Stwierdził jednak, że piłkarki Zaka brak jest ogrania, związanego z głównym przeciwnikiem (dla wiadomo, Zak jest w Rzeszowie w kręgu bezkonkurencyjny i prawdziwie w podsyłkach z lokalnymi — wyskami nie jest zmuszony do maksymalnego wysiłku).

Sądzimy, że Zarząd Okręgu SZS postara się o to, by zawodniczka Zaka zapewnić środki na częstsze, niż dotychczas, wyjazdy z dobrymi zespołami juniorek z innych okręgów. Zwłaszcza, że w przyszłym roku odbędą się Centralne Jesienne Szkoły, w których kieleckie piłkarki nie są bez szans na wywalczenie czołowej lokaty.

Na turnieju w Szczecinie Zak przegrał z MKS Bochnia (mistrz Polski juniorek) 8:7 mimo, że prowadził już 5:1! Ponadto druzyna kielecka między MKS Orlen Płock 9:19 i Bochnią MKS Szczecin 11:7. Turniej wygrał MKS Bochnia.

III Zjazd Wojewódzki przewodników turystycznych

W Skarżysku odbył się III zjazd wojewódzki przewodników turystycznych. Udział w nim wzięło około 200 osób. W czasie obrad żywo dyskutowano nad rozwojem turystyki w naszym regionie i nad stworzeniem zespołów warunków temu sprzyjających.

Ważną sprawą jest zabezpieczenie wszystkich cennych wykopalisk w województwie, którymi należy wzbogacić miejscowe muzea, nie dopuszczając, by wywożono je w inne rejony kraju. Sprawa ta jest jednym z postulatów zjazdu, z którymi przyjedzie do ministerstwa kultury i sztuki. Wielu kierowników turystyki i ochrona zabytków. Drugim takim wnioskiem jest uporządkowanie i zagospodarowanie najstarszych szlaków turystycznych na terenie Kielecczyzny.

W drugim dniu zjazdu odbyła się wycieczka w powiat sandomierski obfitujący w ciekawe obiekty, zarówno z dziedziny przemysłu, jak i kultury oraz przyrody. Przewodnicy odwiedzili także twórców ceramiki ludowej w Rędościnie. (kw)

Kilkuletnia akcja zakończona

W Kielecczyźnie zwalczono gruźlicę bydła

W 1963 r. służba weterynaryjna przystąpiła do akcji zwalczania gruźlicy bydła. Tą niebezpieczną chorobą mogli od zwierząt zarazić się ludzie i odwrotnie. Badaniom poddano w ciągu czterech lat 2.460 tys. sztuk bydła. Okazało się, że ok. 80 tys. sztuk krów z których na gruźlicę i tę ilość bydła trzeba było usunąć z hodowli. Właścicielom chorych zwierząt państwo wypłaciło 137 mln zł odszkodowań, a koszty akcji lekarskiej wyniosły 25 mln zł. W chwili obecnej — usunięto całe pogłowie chorych zwierząt w hodowli indywidualnej. Pozostało jeszcze ok. 1000 sztuk bydła chorego w gospodarstwach państwowych w 5 zamkniętych obszarach-izolatorach, które mają być zlikwidowane do końca br. Jak stwierdza wojewódzki lekarz weterynarii — dr Sarama, procent bydła gruźliczego wyniesie na koniec br. 0,19 czyli niżej niż dopuszczalne normy. Wojewódzki Zarząd Weterynarii wystąpi do Ministerstwa Rolnictwa z wnioskiem o uznanie województwa kieleckiego, jako wolnego od gruźlicy bydła. Prócz Kielecczyzny tę groźną chorobę zlikwidowano dotychczas w woj. białostockim, lubelskim, rzeszowskim i krakowskim. W następnych latach lekarze wet. przewidują jedynie akcje badań kontrolnych.

(mr.)

80 mln drzew zasadzili mieszkańcy miast i wsi

Ok. 4 mln drzew i tyleż krzewów zasadzą jesienią mieszkańcy miast i wsi w akcji „100 mln drzew na Tysiąclecie". Łącznie z zadrzewieniami wiosennymi — w bież. roku będzie naszego kraju wzbogaci się o dalsze 12 mln drzew i drugie tyle krzewów. Ogólna ilość drzew zasadzonych w miastach i wsiach, wzdłuż dróg i linii kolejowych, nad brzegami rzek, wokół szkół itp., począwszy od 1958 r. — osiągnie już 80 mln.

Tragiczne wypadki

KATASTROFA NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

OPOLE. Na przejeździe kolejowym w Gogolinie (urgonieśne „Warszawa") z Zakładów Chemicznych w Strzelcach Opolskich, prowadzona przez Józefa Pakosza, zderzyła się z elektrowozem pociągu Opole — Kozielarzyn. W wyniku wypadku kierowca oraz jego żona Apolonia zginęli na miejscu. Winę za katastrofę ponosi dróżnik PKP Otto Pakosz, który nie zamknął zapór. Dróżnika oraz zawiadowcę stacji w Gogolinie aresztowano.

MARYNARZ FRANCUSKI ZGINĄŁ POD KOŁAMI WAGONÓW

GDAŃSK. We wtorek wieczorem w porcie gdańskim zdarzył się tragiczny wypadek. Marynarz z statku francuskiego, „Leongenan" — Jean le Polles usiłował przejść pod wagonami manewrującego pociągu na terenie portu. Zaniedbany zdarzakami zginął na miejscu.

GOŁOŚLEDŹ — PRZYCZYNA WYPADKU

OPOLE. W Szczecinach, woj. opolskie, zderzyły się dwa pociągi towarowe. Przyczyną wypadku jest gołoledź. Dwaj maszynowi zostali ranni i przewiezieni do szpitala.

W wyniku karambolu samochód został kompletnie rozbity. Sam ruch na odcinku Opole — Kędzierzyn był na kilka godzin zablokowany. Wypadek spowodował kilkotygodniowe wstrzymanie ruchu kolejowego na linii Warszawa — Czechowice.

„SŁUŻ", MAŁOŻY DO ZAKŁADU ELEKTROD WĘGLOWYCH W RADOMIU

Przeprowadzony przez Państwowe Gospodarstwo Wodne w Radomiu wypadki 16 bm. w pobliżu ze dniem 1 grudnia i wyjątkowo na zasadzie 1 drogą podwórka. Stefan Jan Skiba, Eugeniusz Mikołajczyk, Edward Kowalik dostali się do Zakładu Elektrodowego w Radomiu. Wypadek ten spowodował kilkotygodniowe wstrzymanie ruchu kolejowego na linii Warszawa — Czechowice.

SAMOCHÓD SPADŁ Z WIADUKTU W GÓRCE KAPITULNEJ

WARSZAWA. W Górce Kapitulnej, woj. Warszawskie, samochód ciężarowy, który szedł do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Górce Kapitulnej, wpadł w poślizg na wiadukcie przesłanej betonką ochronną i runął z 7-metrowej wysokości na torowisko kolejowe. Kierowca samochodu Bogusław Kowalczyk doznał ogólnych obrażeń. Jan Mojkowski, który szedł na samochodzie i Jan Kozłowski, który szedł na samochodzie, zostali ciężko ranni i przewiezieni do szpitala.

Nasz komentarz

„Grzechy młodości" Kiesingera

W Bonn oczekiwano co prawda, że zagranica nie będzie zachwycona faktem, iż kandydat CDU/CSU na kanclerza NRF był od 1933 roku członkiem hitlerowskiej partii. Ale tak silnego echa nie oczekiwano.

„Z troską oczekiwali niektórzy deputowani CDU echa prasy światowej na wybór kandydata na kanclerza, który był partiegenosse od pierwszej do ostatniej godziny (1933 — 1945)" — pisała „Neue Rhein Zeitung".

„New York Post" z 15 bm. w artykule Jamesa Wechslera pisze, że objęcie przez Kiesingera stanowiska kanclerza NRF „byłoby afrontem wobec żyjących i wyrazem braku szacunku wobec pamięci umarłych".

Autor zwraca uwagę na wysiłki Bonn i departamentu stanu zmierzające do zatajenia szeregu faktów z politycznej przeszłości Kiesingera.

„Ja tego nie wytrzymam" — miał oświadczyć sam Kiesinger do swoich zaufanych („Der Spiegel").

W końcu jednak zdecydował się kandydować. W przed dzień wyboru uzupełnił Kiesinger grupie deputowanych CDU/CSU swój życiorys o przemilczane w oficjalnych życiorysach Bundestagu sześć gdy. (1933 NSDAP, 1933—34 NSKK, 1940—1945 Ministerstwo Spraw Zagranicznych — Wydział Propagandy Radiowej, 1945—1946 — 15 miesięcy internowania w obozie amerykańskim). Kiesinger przędził, że mogą wypłynąć jego zdjęcia w mundurze NSKK.

Mimo to został wybrany.

Zdjęcia kandydata CDU/CSU na kanclerza w mundurze NSKK - na razie jeszcze nie wypłynęły. Ale echo prasy światowej jest druzgocące. Część prasy NRF również wysunęła zastrzeżenia. Natomiast inne pisma NRF z „Bildzeitung" i „Die Welt" mają opinii światowej tę reakcję za złe.

W komentarzu pt. „Echa na Kiesingera" wygłoszonym w telewizji oświadczył komentator Guett, że „reakcje prasowe zaprzyjaźnionej zagranicy przypominają falę powodziową, przerywającą tamy, które uważaliśmy za pewne".

„Na pytanie, czy członek NSDAP od 1933 roku może być kanclerzem NRF odpowiada tysiąckrotnie „nie" a wraz z nim niechęć do Niemców" — skarżył się komentator.

Ubolewał on, że zagranica „za nic ma 20 lat demokracji NRF", że „zachowuje się jak guwernantka, poklepując NRF po plecach".

Komentator usiłował przedstawić reakcję opinii światowej jako wyraz niechęci do polityka, którego „losem jest to, że jest Niemcem".

Tymczasem dzienniki francuskie dokładnie i skrupulatnie wyliczają, w jakich latach Kiesinger paradował w mundurze hitlerowskim. Stwierdzają m. in., że był współpracownikiem Ribbentropa i że podobno istnieją zdjęcia przedstawiające go u boku Hitlera i Mussoliniego.

Prasa paryska ironicznie cytuje wypowiedzi prasy zachodnioniemieckiej, nazywające owę przeszłość Kiesingera grzechami młodości. Prasa francuska informuje jednocześnie czytelników, iż takie oto są dzisiejsze owe Niemcy zachodnie, które zbyt łatwo przebaczają byłemu hitlerowcowi.

Propozycje

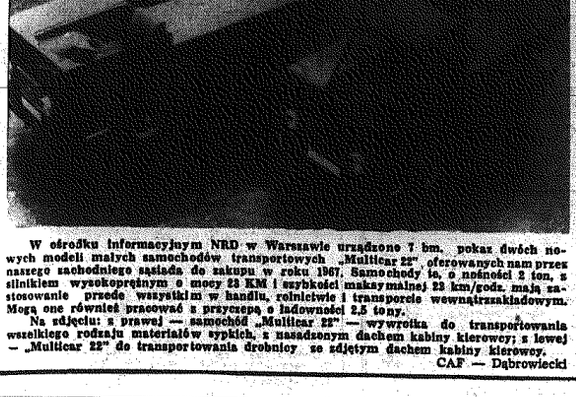

W ośrodku informacyjnym NRD w Warszawie urządzono 7 bm. pokaz dwóch nowych modeli małych samochodów transportowych „Multicar 22" oferowanych nam przez naszego zachodniego sąsiada do zakupu w roku 1967. Samochody te, o nośności 2 ton, z silnikiem wysokoprężnym o mocy 23 KM i szybkości maksymalnej 23 km/godz. mają zastosowanie przede wszystkim w handlu, rolnictwie i transporcie wewnątrzzakładowym. Mogą one również pracować z przyczepą o ładowności 2,5 tony.

Na zdjęciu: z prawej — samochód „Multicar 22" — wywrotka do transportowania wszelkiego rodzaju materiałów sypkich, z nasadzonym dachem kabiny kierowcy; z lewej — „Multicar 22" do transportowania drobnicy ze zdjętym dachem kabiny kierowcy.

CAF — Dąbrowiecki

Dlaczego mniejsza aktywność?

W szeregu przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych Kielecczyzny zanotowano ostatnio pewną regresję ruchu racjonalizatorskiego. Oto niektóre dane z przemysłu metalowego: W 18 zakładach kluczowych z FSC w Starachowicach, Zakładami Metalowymi w Skarżysku i Zakładami Urządzeń Chemicznych i Aparatury Przemysłowej w Kielcach na czele — w okresie trzech kwartałów br. zgłoszono 1873 projekty racjonalizatorskie. W porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku jest ich o 26 proc. mniej. 885 z tych wniosków zastosowano już w produkcji. W ubiegłym roku o tej porze ponad 1000 zgłoszonych wniosków wykorzystano w przemyśle. Mniejsza ilość projektów racjonalizatorskich zastosowana w fabrykach przyniosła oczywiście mniejsze efekty ekonomiczne. W roku ubiegłym wyniosły one 32 mln zł, w wyniku zastosowania pomysłów i usprawnień w okresie 9 miesięcy br. uzyskano tylko 22 mln złotych oszczędności. Z wyjątkiem Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie, Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu i Fabryki Łączników w Podkanowie, w pozostałych zakładach przemysłu metalowego spadła ilość zgłaszanych wniosków. I tak np. w Świętokrzyskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych w Kunowie o 38 proc., w KZO w Końskich o 37,5 proc.

Jaka jest tego przyczyna?

STANISŁAW BERUS

— *Osiem miesięcy temu zgłosiłem w swoim zakładzie projekt racjonalizatorski, którego realizacja pozwoliłaby znacznie zmniejszyć zużycie stali. Równocześnie praca przy zmodernizowanym stanowisku byłaby lżejsza* — pisze do nas *Jan L. z Radomia. Niestety, wniosek do dziś leży nie rozpatrzony w dziale wynalazczości. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi czy projekt jest dobry czy nie. Kiedy się upomniałem o taką ocenę — potraktowano mnie jak petenta w magistracie. Kazano przyjść za miesiąc. Taki stosunek administracji do racjonalizatorów zniechęca do pracy, do poświęcania wolnego czasu na opracowanie usprawnień...*

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy projekt racjonalizatorski powinien być rozpatrzony w terminie dwóch miesięcy. Przedłużenie tego okresu może nastąpić tylko za zgodą rady zakładowej.

A jak jest w praktyce?

Przeprowadzona przez Radę Postępu Technicznego przy Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Metalowców w Skarżysku kontrola ujawniła, że z ilości 757 wniosków leżących w biurkach urzędników — 50 proc. czeka na rozpatrzenie od trzech miesięcy, 30 proc. od sześciu miesięcy i 20 proc. ponad sześć miesięcy. Np. w KZWM w Kielcach jest 218 zaległych wniosków, w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu 176 wniosków.

Równocześnie ładna z zakładowych komórek wynalazczości nie zwracała się do rad zakładowych o przedłużenie terminu rozpatrzenia złożonych wniosków. A więc przepisy swoje, urzędnicy swoje.

Na rozpatrzenie wspomnianego wyżej „zapasu" wniosków potrzeba zdaniem fachowców od 6 do 12 miesięcy. Zaległości te powodują opóźnienia w zalatwianiu nowych wniosków, które, zamiast na stoły inżynierów i techników z biur konstrukcyjnych i technologicznych, trafiają do szuflad urzędniczych biurek. Powstaje więc sytuacja, która u wielu racjonalizatorów wywołuje wrażenie, że ich pomysły są przez kierownictwa przedsiębiorstw co najmniej lekceważone.

Warto przyjrzeć się, kto w niektórych zakładach zajmuje się urzędu sprawami wynalazczości.

W Odlewni „Kamienna" w Skarżysku robi to dodatkowo starszy technolog. Trzeba tu dodać, że równocześnie dodatkowo zajmuje się on informacją techniczną i pełni obowiązki mistrza w wydziale produkcyjnym. W Fabryce Urządzeń Transportowych dział wynalazczości prowadzi, dodatkowo pracownik działu normowania. W Odlewniach Radomskich pracownik działu szkolenia, itp.

Jakie są ich kwalifikacje?

Tylko pracownicy działu wynalazczości w Zakładach Metalowych w Skarżysku, w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, w FSC w Starachowicach oraz w Zakładzie Urządzeń Chemicznych i Aparatury Przemysłowej zostali na specjalnych kursach przeszkoleni w zakresie procedury i prawa wynalazczego. A w pozostałych 14 zakładach? Dość często notowane wypadki łamania tam prawa wynalazczego, nieterminowe załatwianie skarg i odwołań racjonalizatorów mówią same za siebie. Pracownicy nie posiadają kwalifikacji.

A więc, zaniedbania organizacyjne w działach wynalazczości, nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów zaczynają przynosić przykre skutki. Zmniejsza się grono aktywnie działających racjonalizatorów.

Popełnione błędy trzeba jak najszybciej naprawić. Chodzi nie tylko o wzmocnienie działu wynalazczości w fabrykach. Ważne jest również atmosfera wokół tego ruchu. Racjonalizatorzy, ludzie ze smykałką techniczną, powinni w swoich zakładach otrzymywać maksymalną pomoc przy opracowywaniu dokumentacji, wykonywaniu modeli, przeprowadzaniu prób itd.

Swego czasu w naszym przemyśle powołano tzw. doradców technicznych, którzy mieli pomagać racjonalizatorom.

(Dokończenie na str. 4)

Więcej dyplomów w administracji

● Zawód wyuczony: urzędnik.

● 5 tysięcy pracowników prezydiów rad narodowych uzupełnia wykształcenie.

Czasy, kiedy do objęcia stanowiska w administracji wystarczała nie poparta wykształceniem „chęć szczera" minęły bezpowrotnie. Poprawa w stosunkach między urzędem a obywatelem jest m. in. wynikiem systematycznego szkolenia zawodowego pracowników administracji oraz zwiększonego dopływu ludzi z wykształceniem średnim i wyższym. Urzędnik jest więc coraz częściej rzeczywistym fachowcem w swojej dziedzinie. W administracji terenowej pracownicy z wykształceniem wyższym stanowią już 31 proc. na szczeblu wojewódzkich rad narodowych i 9 proc. w powiatowych radach narodowych. Pełne wykształcenie średnie ma 45 proc. pracowników rad wojewódzkich i 47 proc. rad powiatowych. Cennych fachowców przygotowują Zawodowe Studia Administracyjne, działające przy wszystkich uniwersytetach w kraju.

Liczna grupa pracowników administracji uzupełnia swoje wykształcenie w wieczorowych szkołach wyższych i średnich. W tym roku dokształca się systemem zaocznym lub wieczorowym blisko 5 tysięcy pracowników rad narodowych, w roku ubiegłym pełne wykształcenie średnie lub wyższe zdobyło ponad 2300 pracowników, wielu z nich objęło stanowiska kierownicze.

Mimo tej szeroko zakrojonej akcji podnoszenia kwalifikacji urzędników, jeszcze 14 tysięcy pracowników rad powiatowych i 19 tysięcy gminnych nie ma wykształcenia średniego. Są to jednak często pracownicy z dużym stażem i doświadczeniem zawodowym, których ze względu na wiek nie obowiązuje obowiązek dokształcania się. Wszyscy młodzi pracownicy muszą uzupełnić swoje wykształcenie.

Felieton

Czy wszyscy mogą mieć rację?

Może skromne wezwanie, aby czytelnicy dostarczali przykładów rabunkowej gospodarki rozsądkiem szybko doczekało się odzewu. Dwaj sympatyczni kierownicy bardzo ważnej placówki zaprosili mnie do siebie i opowiedzieli co następuje.

Kolej, to ogólnie szanowana instytucja, więc dać jej Boże jak najwięcej zielonego światła. Ale, czy ze swej strony kolej nie miałaby pomyśleć poważnie o takim samym świetle dla swoich klientów? Ni stąd ni zowąd wpycha na boczницę niewielkiego przedsiębiorstwa osiem załadowanych towarem wagonów i przypomina: rozładować w ciągu czterech godzin, bo inaczej — osiowe! Z drugiej strony wiadomo, w jaki sposób doszło do narodzin tego prawie pociągu. Wagony przychodziły w kilkudniowych odstępach czasu. Kolej nie kwapiła się przekazywać ich natychmiast po nadejściu, ale spokojniutko czekała, aż zgromadzi się konwój wygodny dla jednorazowego transportu. Wtedy łup... i w cztery godziny rozładujcie! Innym razem PKP „sumiennie" zgłasza nadejście wagonu, stawiając na nogi służbę transportową. Alarmy ponawiają się jeszcze kilkakrotnie i wreszcie po upływie 24 godzin przesyłka zjawia się na bocznicy. Łatwo powiedzieć: zjawia się, ale przez cały ten czas kilku ludzi, bez zmrużenia oka czekało na wagon - widmo.

A teraz coś z dziedziny magazynowania. Centrala mieszcząca się w stolicy przekazuje polecenie natychmiastowego odbioru towaru, którego ilość określono na sto ton. Odbiorca — hurtownik tłumaczy, iż żadną miarą nie zdoła sprzedać detalowi tak wielkiej ilości, bowiem równa się ona wielomiesięcznemu zapotrzebowaniu rynku, który w ten artykuł jest wystarczająco zaopatrywany. Uczynić z tego zapas się nie da, bo magazyny trzeszczą w posadach, zaś te sterty łatwo psujących się artykułów i tak leżą na dworze. Więc nie chcecie? — centrala zdaje się tylko czekać na odmowę: wobec tego natychmiast przekażemy towar na eksport. Mamy świetnego odbiorcę. Ale pamiętajcie, kiedy towar będzie wam potrzebny, nie damy. Albo teraz, albo wcale!

Z magazynów przenieśmy się do biura. Podczas generalnego remontu budynku, postanowiono zainstalować bardzo ekonomiczne ogrzewanie przy pomocy pieców elektrycznych, czerpiących tanią energię w nocy a w ciągu dnia wydzielających ciepło na żądany kalorii personel urzędniczy. W tym celu, konieczna była przebudowa instalacji elektrycznej. Dokumentacja wszystko prze widziała, więc monterzy zrobili. Gdy grup uprzątnięto, ktoś podejrzliwy wlą czył na próbę nie piec — przyszły poterać prądu, ale skromną grzałkę. Ściany natychmiast pociemniały, zapachniało spaleniną. Przewody okazały się jeszcze mniej sprawne niż poprzednio. Ano, remontowcy skopali robotę według wszelkich reguł brakoróbstwa. Teraz przyszli ponownie i w spokoju ducha znowu kują ściany. Odpada tynk, a wraz z nim — jak stwierdził obrazowo jeden z moich rozmówców — sypią się państwowe złotówki.

— Ale najgorsze jest to — dodał drugi — że gdy podczas rozmów na temat tych nonsensów wysłuchać każdej z zainteresowanych stron, okazuje się iż wszyscy mają rację. Wszyscy mają rację a w sumie — niesłychana bzdura. Oto co męczy człowieka jak koszmar.

JĘDREK

Trójkątne koła

Koła samochodowe bywają różne: duże, małe, szerokie, wąskie, a nawet czworokątne (te ostatnie zastosowano na pewnym zagranicznym „wozidochskie").

Okazuje się jednak, że są także koła trójkątne. Nie są one w pełnym tego słowa znaczeniu trójkątne, lecz składają się z trzech kół, z których każde nasadzona jest na osi wierzchołka trójkąta wykonanego z wytrzymałego materiału. Sam trójkąt zamocowany jest na jeszcze jednej osi, tak że może on się obracać.

Kiedy samochód jedzie równą drogą, obracają się tylko dolne koła „trójkąta", na których opiera się maszyna. Jeśli jednak na drodze znajdzie się duży wybój, przez który nie może się przetoczyć stosunkowo małe koło oporowe, wówczas zaczyna obracać się cały trójkąt. Małe koło sledzi w dziurze, a wokół jego osi obraca się wierzchołek trójkąta. Na wierzch wyboju wychodzi to koło oporowe, które poprzednio znajdowało się u góry, po czym samochód wydostaje się z dołu.

Kielecczyzna w oczach innych

Na bezdrożach i właściwych drogach

KOMU BIJE LICZNIK? Zobaczymy to na przykładzie artykułu pod tym tytułem, który wydrukowany został w „Służbie Narodu". „Zacząłem od zwiadu — rozpoczyna autor. W towarzystwie oficera z wydziału kontroli ruchu drogowego odwiedziłem dwa sklepy z akcesoriami motoryzacyjnymi w woj. kieleckim.

— *Jakie artykuły najczęściej sprzedajecie?* — pytaliśmy.

W obydwu wypadkach padła analogiczna odpowiedź: linki do liczników oraz tulejki".

Dlaczego tak się dzieje? Autor rozwiewa bez reszty wszelkie w tej mierze wątpliwości. Pisze on m. in.: „*Liczniki, przy rządy, które w założeniu winny spełniać rolę swego rodzaju kontrolerów, najczęściej służą do przestępczych kombinacji*"... Mimo że kombinatorzy okazali się nie lada sprytarzami, milicjanci okazali się jeszcze lepszymi od nich fachowcami, roz szyfrowali bez reszty najczęstsze sposoby dewastowania liczników, a gdyby chcieli mogliby zorganizować wcale ciekawe fotograficzne muzeum przestępczej pomysłowości.

„*Najczęściej ujawniane kombinacje* — twierdzi autor — *sprowadzają się do wpisywania w kartach drogowych większej ilości przebytych kilometrów, liczby kursów, rejestrowania kursów nawet wtedy, gdy samochód stał w bazie, niszczenia linek łączących silnik z licznikiem, przesuwania drutem cyferek, wyciągania z liczników tulejek, napędzania kilometrów mechanizmem przesuwającym wycieraczki do szyb itd*".

„*Zaoszczędzoną w ten sposób benzynę* — kontynuuje autor — *niezużytą kierowcy sprzedają później przypadkowym odbiorcom lub niektórym kierownikom stacji CPN. Ponadto otrzymują premię za „oszczędność" ogumienia, przekroczenia norm pracy itp. Zdarzają się powiązania tych kierowców z kierownikami baz samochodowych, z kontrolerami przedsiębiorstw*".

Niektórzy kierowcy zatrudnieni w bazach i przedsiębiorstwach transportowych, trudnią się nielegalnym przewozem towarów na rzecz osób prywatnych. W tym celu dewastują przyrządy odległościowe i szybkościomierze. Nie wykluczone są powiązania z dyspozytorami, a nawet kierownikami niektórych przedsiębiorstw. „Przeróbki" liczników — kończy autor — *dokonywane są najczęściej w wywrotkach i cięża rówkach należących do przedsiębiorstw budowlanych, handlowych i transportowych*". Szokujące to fakty i stwierdzenia. Ujawnia je milicja i kontrolerzy. Ale czy w akcji tej powinni oni być samotnicami? Czy akcja „licznik" nie powinna być przeprowadzana systematycznie w każdym przedsiębiorstwie nie tylko przez osoby zajmujące się sprawami transportu? Czy powinni brać w niej udział przedstawiciele dyrekcji, rad zakładowych, organizacji partyjnych? Tak i to stanowczo!

Kieleckie od lat ma najliczniejszą grupę kobiet poszukujących pracy. Jednocześnie zaś dysponuje nikłą ilością stanowisk, które można by zaproponować kandydatkom. Tak rozpoczyna Krystyna Kostrzewa swój artykuł w „TRYBUNIE LUDU" zatytułowany „Zamierzenia i prognozy". Autorka omawiając prawo rynku pracy, a szczególnie w takich miastach jak Kielce, Radom, Ostrowiec, Skarżysko czy Starachowice, zwraca zarazem uwagę, że niebiałą przeszkodą na drodze do rozwiązania problemu pracy dla kobiet jest brak u większości z nich odpowiednich kwalifikacji. Spośród 2.700 kandydatek na pracę, w wymienionych tylko poprzednio pięciu miastach około 80 proc. „*nie posiada przygotowania zawodowego, a bardzo wiele spośród nich, bo mniej więcej co czwarta, nie skończyła nawet szkoły podstawowej*".

Kompetencje zawodowe kadr, poprawa struktury kwalifikacyjnej załóg — jako sprawy wiążące się ściśle z wydajnością pracy — były tematem VII plenum KC PZPR. Nawiązując do tych spraw autorka stwierdza m. in.: „*Nasza miejsca pracy będą przede wszystkim rezultatem inwestycji przemysłowych oraz rozwoju usług, rzemiosła i chałupnictwa*... Wśród nowych przemysłowych miejsc pracy, jakie zostaną stworzone w pięciolecie, mało będzie stanowisk dla kobiet. Dlatego w Kielckiem kładzie się na-

(Dokończenie na str. 4)

Pińczów

I sekretarz KP PZPR w Pińczowie Jan Wójcik

1. Obszar — 569 km²
2. Ludność — 46.000
3. Gęstość zaludnienia — 80 na 1 km²
4. Ilość członków i kandydatów partii — 2.570
5. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej — 4.668
6. Ilość gruntów ornych — 33847 ha
7. Ilość gospodarstw — 9.882

W Pińczowie rzeczywiście dnieje

Z okazji konferencji partyjnej tow. JAN WOJCIK, I sekretarz KP PZPR w Pińczowie odpowiedział na pytania „Słowa Ludu".

Jakie są osiągnięcia powiatu w okresie istnienia władzy ludowej?

Rejon ten w czasie rządów burżuazyjnych należał do najbardziej zacofanych. Cechowało go ogromne rozdrobnienie gospodarstw i przeludnienie wsi. Ze 100 ha ziemi użytkowej utrzymywało się 156 osób, niskie plony (4 zboża — 11 q z ha), zacofana hodowla, brak przemysłu, dróg bitych, komunikacji, niewystarczająca sieć szkół przeważnie czteroklasowych. Przeludniona wieś z utajonym bezrobociem, brak pracy w mieście, chałupnicze rzemiosło bez perspektyw rozwojowych, wszystko to determinowało migrację zarobkową ludności do francuskich i belgijskich kopalń, na tzw. „saksy" do Niemiec i za ocean.

Eksploatorska i rabunkowa gospodarka okupanta zniszczyła około 10 proc. gospodarstw, a 60 proc. pogłowia doszczętnie zniszczono. W 83 proc. zniszczone zostało miasto Pińczów.

W okresie władzy ludowej podniesiono ze zniszczeń rolnictwo, ukierunkowano produkcję roślinną i zwierzęcą. W pewnym stopniu rozwinięto przemysł (Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy" w Gackach, Pińczowskie Kamieniołomy, „Harbapol" w Pińczowie i inne). Wybudowano 117 km dróg bitych, zelektryfikowano 88 na ogólny stan 117 wsi w powiecie. Zorganizowano sieć terenowych placówek służby zdrowia. W latach 1946-1966 wybudowano 20 nowych szkół podstawowych, budynek liceum ogólnokształcącego i 3 internaty o łącznej wartości 63 mln złotych. Z ruin dźwignięto stary, zabytkowy Pińczów, nadano mu zurbanizowany charakter i estetyczny wygląd. Równolegle ze zmianami gospodarczymi zaszły w społeczeństwie pińczowskim głębokie przemiany społeczno-polityczne.

Jaka jest rola przemysłu dla powiatu i jakie nowe zadania w przemyśle stoją przed powiatem?

Przemysł naszego powiatu — Zakłady Przemysłu Gipsowego „Dolina Nidy" w Gackach i Pińczowskie Zakłady Kamienia Budowlanego — pracuje na surowcach miejscowego pochodzenia i produkuje materiały budowlane, jak elementy ścienne, stropowe, suche tynki, gips palony budowlany, kamień murowy oraz tzw. kształtki na elewacje. Zasobna baza surowcowa miejscowego pochodzenia, wielkie i stale wzrastające zapotrzebowanie na materiały budowlane naszego powiatu, województwa i kraju, wyznaczają zatówno ZPG „Dolina Nidy", jak i PZKB poza rozszerzaniem i doskonaleniem produkcji eksportowej, konieczność rozwoju produkcji materiałów budowlanych na potrzeby kraju, a zwłaszcza na teren naszego województwa, dostosowanych do potrzeb budownictwa wiejskiego i mieszkaniowego w mieście. Dotychczas tak zjednoczenie, jak i resort nie dopomogły skutecznie do stworzenia właściwych warunków rozwoju i odpowiedniego dostosowania produkcji materiałów budowlanych do potrzeb budownictwa wiejskiego i mieszkaniowego w mieście.

Jakie zadania wykonane w rolnictwie i jakie dalsze kierunki rozwoju widzi KP?

W strukturze gospodarczej naszego powiatu dominuje rolnictwo. Utrzymuje się z niego około 75 proc. ogółu ludności. Stąd też głównym naszym zadaniem była praca na wsi, zmierzająca do podnoszenia kultury i wydajności rolnictwa poprzez stałą poprawę i aktywizację pracy partyjnej, administracyjnej i społecznej zabezpieczającej wykonanie zadań produkcyjnych w rolnictwie.

Pomyślnie realizowane są przyjęte wskaźniki w produkcji roślinej i zwierzęcej. Zakładaliśmy uzyskać w latach 1963—1966 średnią wydajność czterech podstawowych zbóż 20,5 q z ha, ziemniaków 150 q z ha, buraków cukrowych 280 q z ha i siana 50 q z ha, a osiągnęliśmy: czterech podstawowych zbóż — 20,8 q z ha, ziemniaków — 155 q z ha, buraków cukrowych 300 q z ha i siana 55 q z ha. Wysokie plony siana i roślin pastewnych w ostatnich dwóch latach przyczyniły się do poprawy bazy paszowej i wpłynęły na dalszy rozwój pogłowia bydła i trzody chlewnej. Nastąpił także poważny wzrost powierzchni upraw warzyw, krzewów i sadów owocowych.

Główny kierunek działania w rolnictwie naszego powiatu na najbliższe lata, to stworzenie optymalnych warunków materialno-technicznych, kadrowych i społeczno-politycznych, służących dalszemu wywoływaniu i rozwojowi odpowiedniego rodzaju i wielkości produkcji rolnej, tak roślinnej jak zwierzęcej, jej intensyfikacja i właściwe ukierunkowanie oraz systematyczny wzrost świadomości zawodowej i społeczno-politycznej chłopów, kobiet i młodzieży pracującej w rolnictwie, wdrażanych do wykonywania swych obowiązków producenta i obywatela przez rady narodowe, służbę agrotechniczną, samorządy chłopskie.

Jakie nowe zadania polityczne stawia KP przed członkami partii i społeczeństwem na najbliższą przyszłość?

Pińczowska organizacja partyjna liczy obecnie około dwa i pół tysiąca członków, zorganizowanych w 139 podstawowych organizacjach partyjnych działających na terenie niemal wszystkich wsi w powiecie, w mieście, zakładach pracy, urzędach i instytucjach. Rozmieszczenie sił partii w terenie, jej skład i rozwój jest procesem prawidłowym odpowiadającym potrzebom społeczno-politycznym warunkom naszego społeczeństwa.

Nasza partia stanowi dostateczną siłę organizacyjną, ideowo-polityczną i moralną w sprawowaniu funkcji politycznego kierownika całokształtu życia powiatu. Dalej temu niejednokrotnie wyraz w prowadzonych kampaniach społeczno-politycznych, w rozwiązywaniu trudnych zadań natury gospodarczej i społeczno-kulturalnych.

Na przyszłość, obok dalszego umacniania organizacyjnego i ideowego terenowych ogniw naszej partii, zwiększa mało licznych podstawowych organizacji partyjnych, jako główne zadanie dla członków partii uważamy dalsze doskonalenie form i metod pracy w radach narodowych, samorządach chłopskich, w pracy ze społeczeństwem nad stwarzaniem pełnych warunków terminowego wykonania zadań zawartych w gromadzkich planach gospodarczych, w inicjowaniu, podejmowaniu i realizacji czynów społecznych przez ludność poszczególnych środowisk, w normalizacji i utrwalaniu socjalistycznych stosunków międzyludzkich, w integrowaniu całego społeczeństwa wokół realizacji zadań partii i rządu, wokół zadań zawartych w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu.

Rozmawiał MARIAN SKARBEK

redakcja — czytelnicy — redakcja — czytelnicy — redakcja

Kilka słów o poczcie

Niedawno wpłynął do naszej redakcji list byłego kielczanina, w którym czytamy: „Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach Waszego pisma małego artykułu, który by naprawdę przyspieszył działalność niektórych urzędów pocztowych na wsi. Jest nas liczna rzesza byłych mieszkańców województwa kieleckiego. Pracujemy na Śląsku w przemyśle ciężkim, kopalniach i hutach. Zawsze jesteśmy związani z Wami sercem, gdyż tam wychowaliśmy się, tam mieszkał nasz dziad i pradziad.

Nurtuje nas jednak filmacze tem po pracy listonosze w urzędach pocztowych na wsi, pomimo, że nie wszystkie źle pracują. Są też takie, które szczycą się szacunkiem w swoich rejonach. Chcę opisać pracę urzędu pocztowego na wsi w Skarżysku Kościelnym, do którego to należy oddalona o 3 km, biedna ulica Racławicka. Ulicę tę traktują po macoszemu ojcowie miasta Skarżska - Kamiennej, oddając ją do obsługi wsi. Z Urzędu Pocztowego w Skarżysku Kościelnym docierają telegramy i listy do adresata więcej, gdy się zakończy robota w polu. Przykład: 1) Telegram wysłany 20.VI.66 r., godz. 6.20 z Katowic dociera na ul. Racławicką 22.VI.66 r. o godz. 16.30 (Powód opóźnienia — sianokosy). 2) List wysłany 10.VII.66 r. z Katowic adresat otrzymał 22.VII.66 r. (Powód opóźnienia — akcja żniwna). Gdyby tak był wypadek śmiertelny, to człowiek dawno by był pochowany, a gdyby chorował, mógłby umrzeć bez opieki najbliższych. Czy tam na wsi w Skarżysku - Kościelnym nie ma w urzędzie pocztowym dyscypliny pracy?

Nie podajemy już końcowych słów pełnych rozgoryczenia i ostrej nagany pod daresem działalności tego urzędu pocztowego, a o podanie faktycznych przyczyn opóźnienia tak telegramu jak i listu prosimy zainteresowanych.

Nieco inną, ale też związaną z pracą poczty, przygodę miała czytelniczka A.L. W przesyłce z Kołobrzega, która go winna zawierać koszulę „nylon" produkcji polskiej wartości 400 zł, A. L. otrzymała koszulę płócienną wartości 50 zł, włożoną w worek z folii i opakowanie oryginalne po poprzedniej zawartości. Zaskoczona zwróciła się do urzędu pocztowego i „Słowa Ludu" o interwencję wraz z reklamacją. Prowadzeniem dochodzenia oprócz naszego urzędu pocztowego zajęła się Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Lublinie. Sprawcy nie wykryto.

Adresatce wypłacono ustawowe odszkodowania w wysokości deklarowanej kwoty przez nadawcę wartości 100 zł. Pełną ten fakt celowo, ku przestrodze innych wysyłających paczki, bowiem zbliżający się okres przed świętami Bożego Narodzenia jest szczytem „pacznkowo - przesyłkowym". Nie zanżdżmy więc wraz będzi paczek, piszmy prawdę. To są przecież znikome różnice w opłatach. Na ogół na poczcie mało jest tego rodzaju skarg, ale gdyby w naszym przypadku nadawca podał faktyczną wartość przesyłki 400 zł, nie byłoby 300 złotowej straty, oprócz bieganiny, niepotrzebnego zdenerwowania i rozczarowania po rozpieczętowaniu paczki.

Jeszcze kilka słów na temat poczty. Nie byli zadowoleni z obsługi poczty mieszkańcy podległych placówek w Dwikozach. Często otrzymywali listy i telegramy z kilkudniowym opóźnieniem. Jak się okazało, tamtejsza poczta tłumaczyła się natrafianiem na duże trudności w zatrudnieniu doręczycieli. Ludzie szukali chętniej pracy w pobliskim Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego ze względu na lepsze wynagrodzenie i atrakcyjniejszą robotę. Niemniej jednak przy dołożeniu maksimum dobrej woli, w uzupełnieniu obsady sytuacja radykalnie się zmieniła i kryzyka pomogła.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że praca listonosza w mieście a szczególnie na wsi jest bardzo ciężka. Prawie codziennie rano widzę wchodzących i poczty przy ul. Sienkiewicza ludzi w granatowych mundurach uginających się pod ciężarem toreb pełnych listów i rozmaitych przesyłek. Czy pogoda czy słota, oni muszą obejść swój rejon. Nie ukończą służby, dopóki nie zostanie oddany ostatni list, karta czy przekaz. Nieraz są zmęczeni, znużeni, ale obowiązek swój wypełniają codziennie do końca. Dawniej znaliśmy lepiej swego listonosza, zawsze zamienialiśmy z nim kilka słów. Dzisiaj ten kontakt w szczególnie z mieszkańcami bloków jest słabszy — od czasu wprowadzenia skrzynek, ułatwiających listonoszom życie. Prawa mimo wszystko pozostała trudna i mierząca, chociaż większość tych ludzi lubi ją i daje im ona satysfakcję.

Rozmawiałem kiedyś ze znajomym listonoszem, jak zapatruje się na tzw. pocztówkę, o postąd kieliszka czegoś mocniejszego, po doręczeniu jakiejś szczególnie miłej wiadomości. Otóż znajomy listonosz powiedział, mi, że czuje w worek z folii i opakowanie oryginalne po poprzedniej zawartości. Zaskoczona zwróciła się do urzędu pocztowego i „Słowa Ludu" o interwencję wraz z reklamacją. Prowadzeniem dochodzenia oprócz naszego urzędu pocztowego zajęła się Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Lublinie. Sprawcy nie wykryto.

Adresatce wypłacono ustawowe odszkodowania w wysokości deklarowanej kwoty przez nadawcę wartości 100 zł. Podaję ten fakt celowo, ku przestrodze innych wysyłających paczki, bowiem zbliżający się okres przed świętami Bożego Narodzenia jest szczytem „pacznkowo - przesyłkowym". Nie zanżdżmy więc wraz będzi paczek, piszmy prawdę. To są przecież znikome różnice w opłatach. Na ogół na poczcie mało jest tego rodzaju skarg, ale gdyby w naszym przypadku nadawca podał faktyczną wartość przesyłki 400 zł, nie byłoby 300 złotowej straty, oprócz bieganiny, niepotrzebnego zdenerwowania i rozczarowania po rozpieczętowaniu paczki.

Jeszcze kilka słów na temat poczty. Nie byli zadowoleni z obsługi poczty mieszkańcy podległych placówek w Dwikozach.

Redakcja odpowiada

C.S. Radom. — Członkowie kasy zapomogowo - pożyczkowej, którzy stan wkładów przewyższa wysokość 2-miesięcznych zarobków brutto, mogą wycofać do 50 proc. posiadanych wkładów bez ograniczenia swoich praw do świadczeń w następujących przypadkach: konieczności pokrycia wydatków na cele mieszkaniowe i w przypadkach losowych. Członkowie kasy posiadający wkłady przewyższające wysokość 2-miesięcznych zarobków brutto mogą wycofać nadwyżkę wkładów powyżej tej wysokości na żądanie, nie częściej jednak niż raz w roku.

Czytelnik z Radomia. — Rozwiązując umowę o pracę na własne żądanie strzelnicie prawo do miesięcznego urlopu w nowym zakładzie pracy, po roku pracy dopiero wkładów powyżej tej wysokości na urlop wypoczynkowego.

Czytelnik ze Starachowic. — Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach (pointormował nas, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 30.VII. br. nr 134, Monitor Polski nr 40, poz. 189, od 1.VII.66 r. wdowice podlegają niektóre z najniższe renty rzeniów nieprzyczyczych i nie posiadających dochodów z innych źródeł, a to: 1) renty inwalidzkie I grupy z tytułu inwalidztwa powstałego na skutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, 2) renty rodzinne w związku ze służbą wojskową — do kwoty 700 zł, 3) renty starcze — do kwoty 640 zł, 4) renty rodzinne po pracownikach zmarłych wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, 5) renty wdowie — do kwoty 700 zł, 6) renty inwalidzkie II grupy z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, 7) renty rodzinne po pracownikach zmarłych wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej, 8) renty rodzinne po żołnierzach lub inwalidach zmarłych w związku ze służbą wojskową — do kwoty 470 zł.

M. M. Kielce. — Zakład pracy może, ale nie musi, wypłacić premii tzw. uznaniowej za ukończenia 15-letniej pracy zawodowej. Rozdzielanie zainteresować się w Radzie Zakładowej czy wasza umowa zbiorowa nie przewiduje specjalnych wynagrodzeń dla długoletnich pracowników.

M. L. Kielce. — Po 10 latach nieprzerwanej pracy pracownikowi firmy przysługuje 20 dni urlopu wypoczynkowego, dni kalendarzowych, natomiast wynagrodzenie otrzymuje za 26 dni, a nie za 30, jak mylnie poinformowaliśmy naszych czytelników w jednej z poprzednich rubryk Czytelnicy i Redakcja.

Ładny gest

Mieczysław M. kupił w lipcu br. w sklepie motoryzacyjnym przy ul. Świerczewskiego nr 32 w Kielcach, dętkę do motocykla „Iż" 350 ccm. Po pięciu tygodniach używania dętka z powodu wadliwego sklejenia fabrycznego na złączu, mimo dwukrotnego klejenia nie trzymała powietrza. Mimo, że „Motozbyt" podobno takich reklamacji nie przyjmuje, Mieczysław M. postanowił zaryzykować.

Jakie mile był zaskoczony uprzejmością z jaką przyjęto reklamację. A już nie chciał wprost wierzyć, jak po tygodniu otrzymał list zapraszający do opłoszenia się po odbiór nowej dętki. Spełniamy prośbę p. Mieczysława Malagi i dziękujemy!

o.u.

Kielecczyzna w oczach innych

(Dokończenie ze str. 3)

ciek na zwiększenie udziału kobiet w załogach poszczególnych zakładów — — wszcz jasna bez szkody dla organizacji i wydajności pracy".

Obecny przegląd stanowisk pracy pod kątem ewentualnego zatrudnienia kobiet ujawnia spore możliwości. Pomysł nie jest nowy — kończy autorka. Obowiązek systematycznego działania w tym kierunku nakładają od dawna zarządzenia państwowe. Rzecz w tym, że gospodarze województwa postanowili ewa przesyłky egzekwować, aby i tą drogą przyczynić się do rozwiązania trudnego problemu społecznego i ekonomicznego jakim jest zatrudnienie kobiet.

Budownictwo na kielecczyźnie jest przedmiotem stałego zainteresowania centralnej prasy rolniczo-fachowej. Ostatnio do tematu tego powraca „CHŁOPSKA DROGA". M. Tatara nawiązując do uchwały Prez. WRN i sesji WRN poświęconych tym problemom pisze m. in. *„Wyprodukować materiały budowlane — to jeszcze nie wszystko. Trzeba je przecież dostarczyć na plac budowy. Tymczasem placówki handlowe WZGS zamiast nimi handlować, zajmują się ich rozdzielaniem. Zgodnie z uchwałą sesji rady, każdy skład materiałów budowlanych powinien być zaopatrzony w elementy potrzebne do wybudowania co najmniej dwóch budynków. Jak wynagania kierownik służby budowlanej, żaden skład nie posiadał materiałów nawet na jeden budynek.*

Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane lub umożliwienie produkcji na własne potrzeby to tylko część problemu. Brak jest wykonawców. Obecnie na każdej budowie musi być kierownik z kwalifikacjami. Trzeba więc szkolić jak najwięcej specjalistów i mistrzów. Niezbędnych rzemieślników jest w Kieleckiem jeszcze dużo. Niektórzy nie chcą składać egzaminów ze względu na wzgiędnie formalności i opłaty, jak np. kursy, składanie dokumentów, które zasem trudno uzyskać, opłaty za te same kursy, egzaminy itp."

Są sprawy — kończy autor, których ani rady powiatowe, ani wojewódzkie załatwić nie mogą. Chodzi o wyznaczenie działek pod budowę. Na terenach wyznaczonych w planach przestrzennej zabudowy przystąpiono w Kieleckiem do budowy na 146 działkach. Nie do rzadkości należy fakt, że rolnik nie otrzymuje zezwolenia na budowę tylko z tego powodu że nie ma działki. Obecny system wymiany czy przymusowego wykupu przez rolników nie przyjął się na wsi. Słuszny więc wydaje się postulat, by sprawami wykupu i sprzedaży działek zajął się Bank Rolny".

(kas)

Prawnik radzi

Ob. T. P. Jędrzejów. — Zakład pracy może rozwiązać bez wypowiedzenia umowę o pracę na skutek trwającej dłużej niż trzy miesiące nieobecności pracownika w pracy z powodu choroby. Jednakże rozwiązanie umowy o pracę nie jest obowiązkiem zakładu pracy, jest tylko jego prawną możliwością.

Rozwiązanie umowy o pracę z pracownikiem wskutek przedłużające się choroby, nabytej w wyniku wykonywania w tymże zakładzie pracy w określonych warunkach technicznych pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, obowiązującymi w PRL.

Rozwiązanie umowy o pracę z jedynym żywicielem rodziny, jakim jest Obywatelka Krystka to z treści listu) pozostaje w sprzeczności z postanowienia mi pisma okólnego Prezesa Rady Ministrów z 19.IV. 1960 r. w sprawie jedynych żywicieli rodzin (M. P. nr 36, poz. 180).

Powyższe wyjaśnienie radzimy przedłożyć kierownictwu zakładu pracy.

* * *

Ob. E. S, Solec. — Nabyć nieruchomość skuteczniejsze, pod względem prawnym, można tylko od właściciela. Obecny posiadacz nieruchomości, stanowiącej własność jego siostry, przebywającej we Francji, może uzyskać tytuł własności na przykład poprzez zrzeczenie się prawą własności przez siostrę na jego rzecz (darowizna). Zrzeczenie to powinno nastąpić w odpowiedniej formie prawnej (akt notarialny) wymaganej przez polskie prawo cywilne, względnie w formie prawnej wymaganej dla czynności przeniesienia własności nieruchomości przez prawo kraju, w którym czynność taka jest dokonywana (Francja).

W sprawie szczegółowych informacji siostra posiadacza jej nieruchomości może zwrócić się do najbliższego dla jej miejsca zamieszkania konsulatu PRL we Francji.

* * *

Czytelniczka z Ostojowa. — Jeśli obszar całej nieruchomości rolnej, stanowiącej własność matki jest mniejszy od minimalnej normy obszarowej gospodarstwa rolnego (3 ha dla województwa kieleckiego) może się sprzedać tę nieruchomość pod następującymi warunkami:

a) nabywca musi być właścicielem nieruchomości rolnej o obszarze co najmniej 3 ha,

b) nabywana od matki nieruchomość rolna wejdzie w skład gospodarstwa rolnego, prowadzonego na nieruchomości nabywcy.

Matka może także zwrócić się do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN o przejęcie gospodarstwa na własność państwa w zamian za rentę.

Dla uczących się

1001 możliwości

Kilku czytelników, a wśród nich M. Z. z pow. sandomierskiego, zapytuje o możliwości przyjęcia do podoficerskich szkół zawodowych.

Wyjaśniamy więc, że do wymienionych szkół mogą ubiegać się kandydaci w wieku przedpoborowym (18 lat) i poborowym (19 — 23 lata) oraz żołnierze odbywający zasadniczą służbę wojskową. Warunki stawiane kandydatom są następujące: obywatelstwo polskie, stan wolny, właściwa kategoria zdrowia, odpowiednie kwalifikacje moralno - polityczne i ukończona co najmniej zasadnicza szkoła zawodowa, względnie 2 klasy technikum o kierunku zbliżonym do profilu wybranej szkoły podoficerskiej. Kandydatów na podoficerów przyjmują następujące szkoły: wojsk lądowych, marynarki wojennej, wojsk radiotechnicznych, służby samochodowej, wojsk rakietowych, wojsk chemicznych, służby zdrowia, służby sanitarnej, wojsk inżynieryjnych i komunikacji wojskowej oraz wojsk lotniczych.

Nauka w Szkole Podoficerskiej im. Rodziny Nalazków w Elblągu trwa 2 lata. W pierwszym roku nauki uczniowie odbywają przeszkolenie ogólnowojskowe, a w drugim — szkolenie specjalistyczne.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do jednej z podoficerskich szkół składają podania do komendanta wybranej szkoły za pośrednictwem właściwego według swego miejsca zamieszkania wojskowego komendanta rejonowego. Do podania z życiorysem należy dołączyć wyciąg aktu urodzenia, świadectwo szkolne, poświadczenie czy wystawione polskiego (jeśli kandydat nie posiada dowodu osobistego) oraz opinię organizacji społecznej lub politycznej zakładu pracy, ewentualnie szkoły.

Odpowiadając czytelniczce I. Ł. z pow. sandomierskiego komunikujemy, iż w woj. kieleckim średnie szkoły muzyczne znajdują się w Kielcach przy ul. Gwardii Ludowej 21 oraz w Radomiu, ul. Waryńskiego 2. Przy pierwszej z wymienionych jest Internat.

W tego typu szkołach program nauczania obejmuje wyłącznie naukę przedmiotów muzycznych. Kandydatów obowiązuje egzamin wstępny konkursowy, a zapisy odbywają się w okresie wiosennym. Nauka w szkole trwa 5 lat. Absolwenci średnich szkół muzycznych mają prawo nauczania przedmiotów muzycznych w szkołach muzycznych I stopnia i ogólnokształcących muzycznych oraz śpiewu i muzyki w szkołach podstawowych (pod warunkiem ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej).

Czytelnika S. S. ze Skarżyska informujemy, że województwo kieleckie jest w zasięgu działania Uniwersytetu Jagiellońskiego, który prowadzi wydział zaoczny prawa. W Kielcach prowadzony jest punkt konsultacyjny i przy przyjęciu na 1 rok wymagane są następujące dokumenty: podanie, życiorys, odpis świadectwa urodzenia, ankieta personalna, świadectwo dojrzałości w oryginale oraz skierowanie z zakładu pracy stwierdzające odpowiednią staż, odpis przebiegu i ocenę pracy kandydata. Konieczne są również: zaświadczenie o stanie zdrowia i 3 fotografie.

Wyjaśnienie

Informacje w rubryce „Redakcja — odpowiada" z ub. tygodnia — powtarzamy: „po 16 latach nieprzerwanej pracy pracownikowi fizycznemu przysługuje 30 dni urlopu, dni kalendarzowych, to znaczy włącznie z niedzielami i za 26 dni powinniście otrzymać wynagrodzenie" — dotyczy pracowników fizycznych otrzymujących stałe wynagrodzenie płatne miesięcznie (weźmi, pocztarzy i inni). Tego rodzaju pracownicy otrzymują 1/26 część uposażenia miesięcznego pomnożoną przez liczbę dni urlopowych. Natomiast pozostali pracownicy fizyczni korzystający z miesięcznego urlopu wypoczynkowego otrzymują za każdy dzień urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymywaliby, gdyby w tym dniu byli zatrudnieni, a więc z wyjątkiem przypadających w danym okresie niedziel i świąt wiecznych do okresu urlopowego.

Dlaczego mniejsza aktywność

(Dokończenie ze str. 3)

Jedni otrzymują za to pieniądze, inni pracują społecznie. W zakładach przemysłu metalowego jest ich 122, w tym 87 pracujących społecznie. A więc aparat grupy specjalistów — inżynierów i techników. Jak wykazuje praktyka, ich działalność jest obecnie dalece niezadowalająca. Dlaczego? Bardzo często doradcami technicznymi są głównie technologdzy lub głównie inżynierowie zakładów. Obarczeni masą obowiązków w fabrykach i poza fabrykami, nie zawsze są w stanie na bieżące współpracować z racjonalizatorami. Od czasu do czasu komuś, kto do nich przychodzi, udzielają krótkich porad. O szerszej pomocy przy dokumentacji, czy wykonywaniu prototypów itp. najczęściej nie ma mowy.

Najwyższy czas rozwiązać ten problem tak, by doradcy techniczni byli prawdziwymi pomocnikami racjonalizatorów.

Wielkie możliwości mają również kluby techniki i racjonalizacji, które zorganizowano przy wszystkich zakładach branży metalowej z wyjątkiem Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna". Kluby te skupiają 2,5 tys. członków, głównie pracowników pionu inżynieryjno-technicznego. Odbywają się zebrania, na których mówi się o różnych nowościach technicznych, ogląda filmy, słucha odczytów. Kluby organizują wycieczki, konkursy. Mają również sekcje pomocy technicznej racjonalizatorom i sekcje umasowienia wynalazczości. Niestety, w większości tych klubów sekcje nie przejawiają większej aktywności. Dzieje się tak w odlewni niekiańskiej, w Kieleckich Zakładach Odlewniczych, Radomskiej Fabryce Wyrobów Emaliowanych i innych. Być może dlatego, że w małych zakładach ciągle jeszcze nie ma należytej współpracy między klubami a komisjami stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT. Praktyka wykazuje, że współpraca taka może przynieść dużo korzyści m. in. przy tworzeniu brygad racjonalizatorskich, społecznych biur projektowo - konstrukcyjnych. Oto np. biura takie zorganizowano w FSC w Starachowicach i Zakładach Metalowych w Skarżysku. W 1965 roku i w roku bieżącym, społeczni współpracownicy biura w FSC poza godzinami służbowymi opracowali dokumentacje konstrukcyjną dla 142 wniosków racjonalizatorskich. Wydaje się, że warto by zorganizowaniem takich macówek zajęły się kluby techniki i racjonalizacji oraz koła NOT w innych zakładach, np. w Fabryce Urządzeń Transportowych w Suchedniowie, Świętokrzyskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych w Kunowie. Dzięki nim można będzie przyspieszyć realizację projektów racjonalizatorskich.

Wzrastające potrzeby rynku krajowego, a także odbiorców zagranicznych wymagają wprowadzenia do produkcji wyrobów dobrej jakości, odpowiadających wysokim standardom. W 1970 roku np. FSC ma produkować 91,6 proc. swoich wyrobów w najwyższej grupie jakościowej „A". To samo dotyczy Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie. „Gerlach" w Drzewicy ma dostarczać na rynek 87 proc. swoich wyrobów w najwyższej grupie jakościowej. Pomyślna realizacja tego trudnego programu będzie zależała nie tylko od instytutów naukowo - badawczych, wielkich biur konstrukcyjnych i technologicznych, ale również od maksymalnego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w każdym zakładzie, aktywizacji klubów techniki i racjonalizacji, społecznych biur konstrukcyjnych.

STANISŁAW BEBUK

JERZY PERTEK

Polowanie na Bismarcka

11

godzinie 11.15 samoloty z lotniskowca „Ark Royal" odnajdują „Bismarcka" i pilnują na zmianę. Tymczasem na „Bismarcku" załoga oczekuje — stosownie do wypowiedzi Lütjensa z poprzedniego dnia — dwustu bombowców niemieckich, które mają roztoczyć opiekę nad okrętem, i doprowadzić go do Brestu. Oczekuje i jeszcze wierzy w powodzenie wyprawy.

Mimo wszystko „Bismarck" ma nadal szanse na udanie się ucieczki, bo pancerniki brytyjskie znajdują się daleko w tyle na północ lub północny zachód, a ponadto niektórym zaczyna już grozić brak paliwa. Akcja przeciwko „Bismarckowi" dochodzi do punktu kulminacyjnego. Należy unieszkodliwić go, nim znajdzie się w zasięgu niemieckiego lotnictwa. co może nastąpić 27 maja przed południem. Grupa admirała Toveya jest na północ od „Bismarcka". „Prince of Wales" z dwoma krążownikami na północny zachód, „Rodney" na zachód, „Ramillies" jeszcze dalej w głąb Atlantyku — jedynie grupa gibraltarska zmierza się na południowy wschód ma szanse zabiec drogę „Bismarckowi", ale „Renown" jest najsłabszym z brytyjskich pancerników i łatwo może go spotkać los „Hooda". W tej sytuacji admirał Sommerville poza naprzeciw „Bismarckowi" i dla wzmocnienia kontaktu krążownik „Sheffield", bowiem samolotu wskutek fatalnej pogody tylko z najwyższym trudem mogą podlać wyznaczonemu im zadaniu utrzymywania kontaktu z „Bismarckiem".

Atut złej pogody ma „Bismarck" w dalszym ciągu. Chmury leżą nisko, widoczność pogarsza się stale, pogoda staje się po południu wprost sztormowa — zmrok zapada szybko. Pierwsza grupa samolotów torpedowych z lotniskowca „Ark Royal" odnajduje o godz. 15.50 duży okręt, wychodzi z chmur do ataku, wyrzuca jedenaście torped i omal nie trafia... „Sheffield", on to bowiem, a nie „Bismarck" został zaatakowany. O godzinie 19.15 startuje z „Ark Royal" druga grupa samolotów i naprowadzona na cel przez „Sheffielda" dokonuje kilka ataków torpedowych. Dwie torpedy trafiają: jedna w środek okrętu, druga w urządzenia sterowe. Może się wydawać, że to już koniec. „Bismarck" jest bezwładny, kręci się w kółko i nie może manewrować. Pogoda jest jednak znowu

14

po jego stronie. Zanosi się na sztorm, zrywa się silna burza deszczowa i widoczność się psuje, a pancernik ginie z oczu ścigających.

NISZCZYCIELE W POŚCIGU

Chociaż „Bismarckowi" ponownie dopisało szczęście, to jednak sytuacja niebawem miała ulec radykalnej zmianie. Nadciągał bowiem pościg w postaci 4. flotylli niszczycieli, które otrzymały zadanie zaciągnięcia wokół pancernika sieci, z której już nie miał nigdy wydostać się. Zanim jednak przedstawimy przebieg akcji 4. flotylli przeniesimy się jeszcze na chwilę na pokład „Bismarcka".

Nastrój na pancerniku był pod wieczór 26 maja wyraźnie minorowy. Jeszcze poprzedniego dnia przebowano tam robić dobrą minę do złej gry i korzystając z okazji urodzin Lütjensa toastami szampana ta pomyślność admirała i całej operacji (podobnej treści telegramy nadeszły do Readera i Hitlera) usiłowano przysłonić zagrażające „Bismarckowi" niebezpieczeństwo. Jeszcze o godz. 19.30 dnia 26 maja Lütjens meldował o wyczerpującym się paliwie, dopytując kiedy może oczekiwać głównikowca. Kiedy jednak pancernik nie mógł pozbyć się asysty niszczycielskich okrętów i samolotów, i gdy te skutecznie zastakowały i storpedowały „Bismarcka", Lütjens stracił całkowicie nadzieje dotarcia do Brestu i w nerwowym pośpiechu nadał około godz. 21 cztery telegramy w przeciągu zaledwie 20 minut, donosząc o trafieniach i o tym, że okręt traci zdolność manewrowania.

A tymczasem na pole bitwy spieszyły niszczyciele z 4. flotylli. Flotylla ta wraz z krążownikami „Exeter" i „Cairo", uprzednio eskortowała idący na Bliski Wschód konwój „WS-8B" (osiem dużych transportowców z wojskiem). W dniu 26 maja rano flotylla Viana otrzymała rozkaz opuszczenia konwoju i została skierowana na północny wschód celem dołączenia do biorących udział w pościgu za „Bismarckiem" pancerników brytyjskich w charakterze ich eskorty: „Cossak", „Sikh" i „Zulu" miały dołączyć do „Rodney", „George's", a „Maori" i „Piorun" do „Rodneya". Admiralicja brytyjska zdawała bowiem sobie sprawę z

11

tego, że w rejonie, w którym odbywały się poszukiwania „Bismarcka" mogą przebywać U-Booty, skierowane dla współdziałania z korsarzem. Tymczasem jednak komandor Vian otrzymał „Catalinę", która odnalazła „Bismarcka", i wtedy na własną rękę anulował poprzedni rozkaz, wezwał „Maori" i „Piruna", aby dołączyły do reszty okrętów i wyznaczył szybko, aby dołączyły do reszty okrętów i wyznaczył szybko, aby dołączyły do reszty okrętów i wyznaczył szybko,

Z okazji Święta Nauczyciela

Zarząd „Społem" — Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Kielcach wyraża serdeczne podziękowanie Nauczycielom za dotychczasową owocną współpracę w podnoszeniu kwalifikacji naszych załóg i przygotowywanie nam nowych kadr, życząc jednocześnie dalszych pomyślnych wyników w pracy zawodowej i społecznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

2916-k

Z okazji Dnia Nauczyciela

wszystkim WYCHOWAWCOM I PEDAGOGOM, a szczególnie OPIEKUNOM szkolnych kół PCK — za ich ciężki trud i pracę włożoną w nauczanie i wychowanie sanitarne

serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i szczęścia w życiu osobistym

składa

2914-k ŻARZĄD WOJEWÓDZKI PCK W KIELCACH

ZAWIADOMIENIE

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury w Kielcach

zawiadamia o przystąpieniu do opracowania szczegółowego planu zagospodarowania dzielnicy śródmiejskiej.

I. Określenie obszaru opracowania:

Teren objęty opracowaniem ograniczony jest czworobokiem ulic jak następuje:

od północy: ulicą Jesionową, oraz jej projektowanym przedłużeniem w kierunkach wschodnim i zachodnim.

od południa: ulicą Husarską, Wapiennikową, oraz ich projektowanym przedłużeniem w kierunkach wschodnim i zachodnim.

od zachodu: ulicą Zelazną oraz jej przedłużeniem od ulicy Dzierżyńskiego, jak też jej projektowanym przedłużeniem na południe wzdłuż torów PKP.

od wschodu: ulicą Źródłową, oraz jej projektowanym przebiciem i przedłużeniem na północ w kierunku ulicy Boya-Żeleńskiego, jak też jej projektowanym przedłużeniem na południe w ślad ulicy Podgórskiej.

Ponadto do obszaru opracowania włącza się część terenów leżących po zachodniej stronie dworca i torów PKP ograniczonych ulicami: 1 Maja, Sienna i Jagiellońska oraz Karczówkowską, które to tereny, z uwagi na bezpośrednią bliskość dworców PKP i PKS, oraz dogodną dostępność komunikacyjną, kwalifikują je jako strefę funkcjonalnego śródmieścia.

II. Główne zagadnienia i problemy opracowania:

Obok występujących na obszarze opracowania wszystkich istniejących tam obecnie zagadnień i funkcji — opracowanie dotyczyć będzie włodzących i głównych funkcji tego terenu, to jest analizy stanu istniejącego oraz projektowanych propozycji stopowego, perspektywicznego i kierunkowego przekształcenia i przebudowy śródmieście, w którym winien znaleźć się CENTRALNY OŚRODEK ADMINISTRACYJNO-USŁUGOWY I KULTURALNY stolicy województwa.

III. Wnioski i postulaty instytucji administracyjnych i gospodarczych:

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prez. MRN, działając na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1961 r. § 2, oraz zarządzenia Nr 3 przewodniczącego KBUA z dnia 20 stycznia 1962 r. wzywa do sprecyzowania i zgłoszenia wniosków i postulatów wynikłych z planu rozwoju instytucji, a dotyczących wyżej określonego obszaru.

— Ewentualnych wyjaśnień udzielać będzie Zespół Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, pokój nr 121, tel. 30-11, wewn. 236.

Kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury
Mgr inż. arch. Andrzej Strzelecki

2858-k

Nie tęsknij za minionym latem
Słoneczny uśmiech przynieście Ci **LOS**

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

W LISTOPADZIE DO WYGRANIA: 500.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł.

2787-k

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„JEDNOŚĆ"

W PIONKACH

podaje do wiadomości, że listy przydziału mieszkań na rok 1967 są do wglądu od dnia 15.XI.1966 r. do dnia 29.XI.1966 r. włącznie, w biurze spółdzielni.

2924-k

PODZIĘKOWANIE

Organizacjom Społecznym, Instytucjom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Męża i Ojca **WŁADYSŁAWA WESOŁOWSKIEGO** w dniu 10.XI.1966 r. w Korytnicy — składamy serdeczne podziękowanie.

Specjalne podziękowanie składamy uczennicy Kaczmarczyk.

żona i synowie

2920-k

„PODMIEJSKA"

2927-k

Przetargi

Konecka Fabryka Farb Suchych w Fidorze, pow. Końskie OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY na budowę komina technologicznego w 1967 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze administracji zakładu do dnia 26. XI. 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. XI. 1966 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

2909-k

Buskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jurkowie, p-ta Wiślica, pow. Busko OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie i dostawę w IV kwartale 1966 r. oraz w I i II kw. 1967 r. 1.000 sztuk beczek dębowych 185-litrowych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze przedsiębiorstwa w terminie do dnia 3 grudnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 grudnia 1966 r., o godz. 12.

2920-k

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rybackiego Modrzejowice ogłasza w dniu 5 grudnia 1966 r., o godz. 8 — PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż budynku mieszkalnego 9-izbowego, drewnianego, kryjego gontem i papą, o drewnianych stropach i podłogach, kamiennej podmurówce. Cena wywoławcza 12.000 złotych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Budynek można oglądać codziennie od godziny 7 do 16. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do dnia 3 grudnia br. do kasy gospodarstwa.

2925-k

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rybackiego Modrzejowice ogłasza w dniu 5 grudnia 1966 roku, o godz. 10 — PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin". Cena wywoławcza 10.000 złotych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Samochód można oglądać codziennie od godz. 7 do 16 w tut. gospodarstwie. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 3 grudnia br. do kasy gospodarstwa.

2926-k

Spółdzielnia Inwalidów „Postęp" w Sandomierzu, ul. Przemysłowa nr 4 OGŁASZA PRZETARG na wykonanie 100.000 sztuk tabliczek firmowych, metalowych, napis na czarnym tle. Wzory tabliczek oferenci mogą przed przystąpieniem do przetargu obejrzeć w dziale produkcji. Przetarg odbędzie się 30 listopada 1966 r. w dziale produkcji o godz. 10. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. Oferty wraz z kalkulacją należy składać lub przesłać pocztą w zalakowanych kopertach, do dnia 24.XI.1966 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

2935-k

Poszukiwanie pracowników

PGS „Sam. Chłop" w Ostrowcu Św. zatrudni zaraz na stanowisko DYREKTORA Przetwórni Owocowo-Warzywnej w Podgajcu, pow. Opatów z wykształceniem wyższym lub średnim zawodowym i z praktyką w przetwórstwie owoc.-warz. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione.

2907-k

Drzewne Zakłady Przemysłu Terenowego w Suchedniowie, ul. Bugaj nr 32 zatrudnią zaraz pracownika na stanowisko RADCY PRAWNEGO w wymiarze 1/2 etatu. Wymagane wykształcenie wyższe i uprawnienia do zajmowania tego stanowiska. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze dyrekcji (adres jak wyżej) w godz. od 7 do 15; tel. 22 i 99, a po godz. 15, tel. 75.

2910-k

INŻYNIERA lub TECHNIKA z praktyką w branży owocowo-warzywnej na samodzielne stanowisko kierownika Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego (nowego) zatrudnią od I kwartału Spółdzielcze Zakłady Spożywcze „Fructona" w Tarnowie, ul. Franciszkańska 4, tel. 28-19.

2911-k

Jędrzejowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Jędrzejowie zatrudni zaraz 1 INŻYNIERA KONSTRUKTORA BUDOWLANEGO, 1 INŻYNIERA Z UPRAW. BUDOWLANYMI, 1 INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, 1 PRACOWNIKA Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM EKONOMICZNYM. Warunki pracy, płacy i możliwość uzyskania mieszkania do omówienia na miejscu — Jędrzejów, ul. Petrowskiego 1, tel. 110 i 302.

2913-k

„Centrostal" Rejonowy Oddział w Kielcach, ul. Karczówkowska 12 zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: 1) KIEROWNIKA DZIAŁU TOROWEGO, o wymaganych kwalifikacjach: wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne, 2 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym — w tym przynajmniej rok w danej specjalności, względnie średnie wykształcenie zawodowe lub ogólnokształcące i 6 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym — w tym przynajmniej 2 lata w branży hutniczej, (uposażenie miesięczne w granicach od 2600 zł do 3000 zł), 2) 3 MAGAZYNIERÓW o wymaganych kwalifikacjach: średnie wykształcenie ekonomiczne lub techniczne względnie zawodowe i 4 lata praktyki w branży hutniczej, 3) KONTROLERA WYWOZU z kwalifikacjami: średnie wykształcenie ekonomiczne, techniczne lub inne, 4 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji planowania i zatrudnienia.

2922-k

Zakłady Przemysłu Terenowego w Skarżysku-Kamiennej — Stacja Usług Motoryzacyjnych — Szosa Krakowska obok CPN zatrudnią trzech MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, jednego BLACHARZA NADWOZI i jednego LAKIERNIKA. Warunki płacy i pracy do omówienia u kierownika zakładu.

2925-k

Rejon Eksploatacji Kamienia w Kielcach zatrudni zaraz EKONOMISTĘ d/a ZAOPATRZENIA. Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące i praktyka w dziale zaopatrzenia. Warunki płacy do omówienia na miejscu.

2931-k

Oddział Drogowy PKP w Kielcach, ul. M. Buczka 43/45 zatrudni natychmiast SKAŁNIKÓW w kamieniołomach Radkowice koło Chęcin. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

2930-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Kielcach, ul. Kilińskiego nr 4, telefon 40-18 poszukuje: a) PRACOWNIKÓW ze średnim wykształceniem technicznym i znajomością zagadnień związanych z eksploatacją sprzętu i transportu, do pracy w bazie sprzętowo-transportowej oraz w dziale głównego mechanika, b) INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi oraz kilkuletnią praktyką do pracy na budowach. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kandydaci winni się zgłaszać w samodzielnej sekcji kadr przedsiębiorstwa.

2934-k

Prezydium MRN — Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Kielcach zatrudni pracowników na stanowiskach: 1) GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU — wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane, 8 lat praktyki na stanowiskach technicznych w budownictwie, 2) INSPEKTORÓW NADZORU branży ogólno budowlanej, elektrycznej, instalacji sanitarnej c.o. — kwalifikacje — wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane i 4 lata praktyki w budownictwie, albo średnie wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane i 9 lat praktyki w budownictwie, 3) PRACOWNIKA do opracowywania założeń projektowych — wymagane kwalifikacje — wyższe wykształcenie ekonomiczne lub inne i 1 rok praktyki, albo średnie ekonomiczne lub inne i 4 lata praktyki. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze DIM, Kielce, ul. Leśna nr 2.

2933-k

MIEJSKIE ZAKŁADY DZIEWIARSKIE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W KIELCACH, ul. ROBOTNICZA 10

zapraszają P.T. Klientów do odwiedzenia

NOWO OTWARTEGO WŁASNEGO PUNKTU USŁUGOWEGO MZDPT

przy ul. REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ 16 (naprzeciw sklepu obuwniczego „Chełmka")

oferującego bogaty asortyment **WYROBÓW DZIEWIARSKICH** w atrakcyjnych kolorach, wg. najnowszych modeli i fasonów, jak:

— GARSONKI DAMSKIE z ELANY i ANILANY w cenie od 500 do 1.000 zł.
— SWETRY DAMSKIE z WEŁNY CZESANKOWEJ 70 i 100 proc., w cenie od 400 do 700 zł.
— SWETRY MŁODZIEŻOWE z wełny 70 proc. w cenie od 300 do 500 zł.
— BLUZKI DAMSKIE „polo" z wełny 50 proc., w cenie od 150 do 170 zł.
— KOSZULE MĘSKIE „polo" z wełny 50 proc., w cenie od 150 do 230 zł.

WYROBY ze SZTUCZNEJ SKÓRY GRABONY W POŁĄCZENIU z DZIANINĄ, a więc: GARSONKI DAMSKIE, WDZIANKA DAMSKIE i MĘSKIE, w cenie od 600 do 1.600 zł.

2915-k

Transportowo - Spedycyjna Spółdzielnia Pracy SPTS w Radomiu, ul. Żeromskiego 9 poszukuje pracowników na stanowiska: STARSZEGO MAJSTRA Stacji Obsługi Samochodów „Autonaprawa", TAPICERA SAMOCHODOWEGO Stacji Obsługi Samochodów „Autonaprawa", STARSZEGO EKONOMISTĘ d/s rozliczeń z pracownikami Oddziału Transportu w Radomiu, STARSZEGO MAJSTRA Stacji Obsługi Samochodów wiaczych Oddziału Transportu w Radom. i, STARSZEGO MAGAZYNIERA Oddziału Transportu w Radomiu. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr — Radom, ul. Żeromskiego 9, telefon 54-03.

2891-k

REWIDENTA względnie STARSZEGO REWIDENTA zatrudni Centrala Handlowa „Arged" w Warszawie, plac Powstańców Warszawy nr 1. Uposażenie wysokie, w zależności od posiadanych kwalifikacji. Zgłoszenia przyjmuje WP „Arged" w Radomiu, ul. Żeromskiego 51.

2896-k

Radomskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Radomiu, ul. Nowa 3, zatrudni natychmiast INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko głównego mechanika zakładu. Wymagana jest praktyka w zawodzie co najmniej 7 lat. Warunki pracy można omówić w przedsiębiorstwie, w godzinach od 7 do 15.

2894-k

Kieleckie Zakłady Przemysłu Piekarniczego w Kielcach, ul. F. Dzierżyńskiego 49 zatrudnią: GŁÓWNEGO MECHANIKA, GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 3 lata praktyki lub średnie techniczne i 6 lat praktyki oraz 3 ELEKTROMECHANIKÓW z III grupą bhp. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

2906-k

Kieleckie Przedsiębiorstwo Budowlane — Baza Sprzętu w Kielcach, ul. Herbska 18 zatrudni zaraz jednego OPERATORA KIEROWCĘ, posiadającego uprawnienia do obsługi dźwigu samochodowego „Pantera". Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

2863-k

Zakłady Metalowe im. gen. Waltera w Radomiu zatrudnią zaraz INŻYNIERA BUDOWLANEGO, INŻYNIERA ENERGETYKA o specjalności cieplownictwo, INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem ekonomicznym, bez zagwarantowania mieszkania.

2934-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Radomiu, ul Świerczewskiego 45, tel. 21-12/13 — zatrudni niżej wymienionych pracowników: MONTERÓW SAMOCHODOWYCH wysoko kwalifikowanych oraz KIEROWCÓW z uprawnieniami do prowadzenia autobusów. Przedsiębiorstwo gwarantuje nowo angażowanym pracownikom pracę stałą. Bliższych informacji udziela sekcja kadr w godzinach od 7 do 15, w sobotę od 7 do 13.

2797-k

„Miastoprojekt" — Kielce, Wesoła 47 zatrudni zaraz TECHNIKÓW-ELEKTRYKÓW na stanowiska asystentów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

2879-k

Zakłady Remontowo Montażowe Przemysłu Cementowego w Opolu Pododdział przy Kombinacie Cementowo-Wapienniczym w Sitkówce k/Kielc zatrudni zaraz: 8 SPAWACZY z uprawnieniami DO SPAWANIA ŁUKOWEGO, 4 SPAWACZY z uprawnieniami DO SPAWANIA AUTOGENICZNEGO, 14 WYKWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY — MONTERÓW, MAGAZYNIERA. Wymagane wykształcenie średnie. Zarobki wypłacane w zależności od kwalifikacji i stażu pracy w granicach od zł 2.300 do 2.600. Zainteresowani winni zgłaszać się w dziale głównego mechanika w Kombinacie Cementowo-Wapienniczym w Sitkówce.

2881-k

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Sygnatura akt km. 661/62

Komornik I Rewiru Sądu Powiatowego we Włoszczowie, Władysław Pędek, mający kancelarię we Włoszczowie przy ul. Żwirki i Wigury, na podstawie art. 883 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1967 r. o godz. 12, w sali rażnaw Sądu Powiatowego we Włoszczowie odbędzie się w II terminie sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości rolnej, położonej w Kolonii Łapczyna Wola, gromady Dobromierz, powiatu włoszczowskiego, należącej do Katarzyny Majeckiej, mającej urządzoną księgę wieczystą pod nazwą „Kolonia Łapczyna Wola A Nr Ks. Wieca. 357" przy PRN we Włoszczowie. Nieruchomość wchodzi w skład nieruchomości oznaczonej Nr hip. KW. 357 Kolonii Łapczyna Wola A, o powierzchni 5 dz., 460 sążni kw. i stanowi oddzielną działkę rolną o powierzchni 3 dz. 2170 sążni kw. czyli 3 ha 1728 m kw., na której znajduje się 159 szt. drzew owocowych, w granicach wyłanych w protokóle opisu, oznaczone jest na wyrysie planu wyłanym do ewidencji w składnicy geodezji Prez. PRN we Włoszczowie w dniu 10 stycznia 1964 r. Nr 19/64. Do licytacji nieruchomość została oszacowana na sumę złotych 73.584. Cena wywołania nieruchomości w licytacji wynosi 49.023,60 zł. Rękojmia, jaką licytant powinien złożyć wynosi 7.356,40 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce, albo w książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w godzinach od 8 do 15 oraz przeglądać akta post. egzekucyjnego w Sądzie Powiatowym we Włoszczowie, w godzinach urzędowych. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie zgłoszą dowodu, iż wynikły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie sądu wstrzymujące egzekucję. Użytkowanie, służebność i prawa dożywocia, jeżeli nie są ujawnione książką wieczystą, lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji — nie będą uwzględnione w dalszym ciągu egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Nadto przystępujący do licytacji powinni złożyć zaświadczenie z prezydium gromadzkiej rady narodowej, że posiadają kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Osoby, które nie przedstawią takiego zaświadczenia nie będą mogły uczestniczyć w przetargu.

Włoszczowa, dnia 16 listopada 1966 r.

Komornik — W. Panek

„PRZEPIORECZKA"

W kolejnym 650 losowaniu z dnia 13.XI.66 r. padł: za pięć trafień skreślonych cyfr po 1.697 zł, za cztery trafienia po 113 złotych i za trzy trafienia po 16 złotych. Następne losowanie dnia 20.XI. br. godz. 19 w Kielcach, ul. Kościuszki 8. Obok normalnych stawek do wygrania premia w wysokości 150.000 zł za sześć trafnie skreślonych cyfr. W razie większej liczby zdzetek premia ulegnie podziałowi.

2929-k

Sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam dom 6 ogrodem. Zgłoszenia: Staszyna, ul. Opatowska 34.

„IFA" F-8 — sprzedam. Kielce, telefon 42-42.

OKAZYJNIE sprzedam motocykl „M-72" z koszem. Stan dobry. Silikówka nr 84. Chodakowski.

GARAŻ murowany, ocieplany — sprzedam. Wiśniowski, Kielce Ciągnocka 8, tel. 24-84.

POŁ DOMU jednopiętrowego, murowanego (mieszkanie wolne) — sprzedam. Skarżysko, Przechodnia 2.

Zgubiono

RADOMSKIE Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Radomiu unieważnia zagubioną pieczątkę z napisem „Radomskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — Dział Głównego Technologa".

DZIEWICKI Andrzej (Wida 10) unieważnia zagubioną legitymację szkolną LO — Kielce.

MICHNOWSKA Magdalena (Sichodziów) unieważnia zagubioną legitymację szkolną LO — Kielce.

MISZTAL Jan Sławomir — Ossala 10) unieważnia zgubioną przepustkę wejściową, wydaną przez RSWM, legitymacji Związku Głuchych w Kielcach oraz bilet miesięczny Kolejowy na Rostopad 1966 r. (trasa Łapanów-Kielce), wydany przez DOKP — Lublin.

W SZ. ZAGUBIONO w okolicy Rogatki krakowskiej tekę zawierającą książki, książeczkę ZUS na nazwisko: Hiercych Wojciech — Kielce, Okrzei 10/23, m. 20, telefon 24-25. Posiadaczowi pasek od tego szwajcarskiej tecznki bez zapłaty.

PAŃSTWOWY Zakład Ubezpieczeń — Inspektorat Powiatowy w Włoszczowie unieważnia zagubione dwa blanki ZUS-Ob — druk Nr 1302, 1303, na ubezpieczenie dobrowolne dzieci, wydane ojcu Jadwiga Korejbie.

NADLEŚNICTWO Sudzieniów, unieważnia zagubione dowody rejestracyjne: za dagnik Nr rejestracyjny CW-2869, na przyczepę Nr rejestracyjny C-41-2-2. Dowody wydane przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Kielce.

SZCZEŚNIAK Jan (Przemiło) unieważnia zgubiony na Rozpad 1966 bilet miesięczny PKS, trasa: Kielce — Przemiło.

Różne

POSZUKIWANA pomoc domowa. Kielce, Sienkiewicza 25-a.

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrena", Kielce, ul. Sienkiewicza 11. Informacje 15 stotyk znaczkami pocztowymi.

SAMOTNA poszukuje pokoju samotnego, najemnego w rodzinie, najmłodszej w rodzinie, Kielce, Wiejska 7, Oferty Zięwiat: 30 521 „Słowo Ludu" — Radom, Witolda 2.

POTRZEBNA pomoc do sprzątania Kielce, ul. Leśna 1/11, po godzinie 16.

POSZUKUJĘ pomocy domowej. Kielce — Szydłówek, Miodowa 1, m. 14. Zgłaszania po godz. 16.

NAUCZYCIELKA bezdzietna Sudzieniów szuka pokoju niekrępującego pokoju w Kielcach na okres 1 roku. Oferty Nr „Ś-13" Biuro Ogłoszeń.

POTRZEBNA pomoc domowa. Kielce, Sienna 27, m. 11.

KUPIĘ ciągnik rolniczy o mocnosci 4 tony, marki „Star 57" w dobrym stanie, za gotówkę. Oferty: pr „Ś-13" Biuro Ogłoszeń — Kielce.

RAMIENIA pełki, kuchnia (Kwarcbrunowa) w Łodzi na podstawie w Kielcach. Zgłaszanie: Sulejów, pl. Staszica 17, Roman Łukowski.

PIĘKNE 4-pokojowe mieszkanie, centrum Opola zamienię na 3 pokoje w Kielcach. Zgłaszania: Kielce, tel. 24-20.

POMOC domowa na stałe silnie potrzebna. Kielce, ul. Szczecińska 12.

DO WYNAJĘCIA zaraz — Kielce, telefonować 27-72.

C.K

CZWARTEK
17 LISTOPADA 1966 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 7.00, a zajdzie o godz. 15.41. Imieniny obchodzą Salomea i Grzegorz.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Dożywocie" — A. Fredry — g. 19.

KINA:

„Romantica" — „Winnetou" II cz. — prod. NRF, pan. l. 11, g. 15.30 16 i 20.15. „Moskwa" — „Markiza Angelika" — franc. pan. kol. l. 16, g. 16, 18.15 i 20.30. „Warszawa" — „Wołga, Wołga" — radz. l. 12, g. 11, 13.30, 15.30 i 20. Projekcja KDKF — film przedpremierowy prod. jugosł. pt. „Dziewczyna klamie" — oraz dodatek pt. „W Islandii" — g. 17.45. „Skałka" — „Hudsyn farmera" — USA, pan. l. 16, g. 16, 18 i 20. „Robotnik" — „Ostatni zachód słońca" — USA, kol. l. 14, g. 15, 17 i 19.15. „Bajka" — „Olbrzym" — USA, kol. l. 14, g. 16 i 19.30. „Satellite" — „Niemieckie sny" — (Grecja) — g. 15. „Diabelska przepaść" — czeski, l. 10, g. 16 i 18. „Górnik" (Rudki) — „Chcemy się bawić" — sow. pan. kol. l. 12, g. 18.30. „Bartek" (Zagnańsk) — „Faraon" — polski, pan. kol. l. 16, g. 18. „Skałnik" (Wiśniówka) — nieczynne. „Echo" (Ostojów) — „Salwator" — Giuliano" — włoski, l. 16, g. 19. „Gołoborze" (Słupia Nowa) — nieczynne.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 7 — 7.45, 8.30 — 10, 10.45 — 12.15, 13 — 14.30, 16 — 16.45, 19.45 — 21.15. Basen mały — 11.30 — 19, 19.45 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

WYSTAWY I MUZEUM: Muzeum Świętokrzyskie — Wystawy stale nieczynne. Wystawa czasowa pt. „Ziemia Kielecka na tle dziejów Słowiańszczyzny" — otwarta z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych we wtorki, czwartki, piątki i soboty od 10 do 15, środy — od 10 do 18, niedziele od 10 do 17. Oddział Muzeum lat szkolnych S. Żeromskiego, ul. Świerczewskiego 25 czynne z wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 17. Klub MPiK — wystawa UNESCO — „Podróż dookoła świata poprzez 19 szkół". Klub Nauczyciela — ul. Okrzei 9 — wystawa — „Współczesna grafika polska". Czynną codziennie z wyjątkiem środy od g. 17 do 21.30. Klub „Wiedza" — wystawa grafiki polskiej. Fotoplastikon — „Turcja".

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Milicyjne 97 Straż Pożarna 98. Pogotowie Gazowe 49-25 i 28-82, Pogotowie Energetyczne 94-30. Komenda MO 88-11. Pogotowie wodno-kanal. 37-80, Postoj. inform. — usług. 611, Hotel Centralny 30-44, Informacja kolejowa — 015. Postoje taksówek: plac Obr. Stalingradu 72-76. Dworzec kolejowy 44-32.

Nasza poczta

Gdzie mają się leczyć?

Od 1 lipca br. mieszkańcy Wólki Kluckiej i okolic pozbawieni są opieki lekarskiej. W lipcu i sierpniu lekarz był na urlopie, ale nie przysłano zastępcy. We październiku do ośrodka zdrowia nie wpłynął się lekarz, chorzy byli zmuszeni korzystać z pomocy lekarskiej w najbliższych ośrodkach, tj. w Mniowie oddalonym o ok. 11 km lub Łopusznie — ok. 17 km. Aby dojechać do tych miejscowości PKS-em trzeba stracić cały dzień.

Ale to jeszcze nie koniec kłopotów. Chorzy, którzy zgłaszali się do ośrodka zdrowia w Mniowie odsyła się do Łopuszna, a z Łopusznaodsyła się do Mniowa. Nigdy więc nie wiadomo czy chory dostanie się przed oblicze lekarza czy też dodatkowo zatrzeli się w podróży.

Jeszcze jeden sytuacji: jeśli w nocy trzeba wezwać pogotowie do rodzącej kobiety lub do ciężko chorego. Telefon na poczcie czynny jest tylko w godzinach urzędowania, tj. od 8 do 15, a potem — można spokojnie umrzeć bez pomocy lekarskiej.

Jest zarządzenie że dzieci uczęszczające do I klasy powinny być na przebadane. Ale u nas nie ma lekarza, nie ma więc kto wykonać tego zarządzenia.

Największym naszym zmartwieniem jest to, że ośrodek z Wólki Kluckiej ma być przeniesiony do ostatniej wioski naszego rejonu, Grzymałkowa. Taka decyzja bolały dla nas bardzo krzywdzące, a z Wólkowej wiadomo terenowym rejonu — nieprzemyślana, bowiem nasza wieś leży w centrum rejonu i odległość od najdalej położonej miejscowości do naszego ośrodka nie przekracza 4 km. Jeśli natomiast ośrodek będzie się znajdował w Grzymałkowie mieszkańcy wsi Nowka będą musieli chodzić do lekarza 7 km.

Jeśli chodzi o warunki lokalowe dla ośrodka w naszej miejscowości, to są one dobre, znajdą się również pomieszczenia na mieszkanie budownictwie dla lekarza, na którego czekamy z niecierpliwością.

Przy okazji dodamy jeszcze, że nasze dzieci, już nie mówiąc o dorosłych, nie korzystają z pomocy dentystycznej, ponieważ nie ma u nas dentysty. Aby usunąć ząb trzeba jechać do Mniowa lub Łopuszna.

Jeszcze jeden okaz rodziców

NIEWIARYGODNA jest ta opowieść, ale niestety, prawdziwa. Na Pakoszu, przy ul. Osobnej mieszka rodzina, która swoim trybem życia wzbudza zainteresowanie i oburzenie ludzi mieszkających w pobliżu. Rzadko spotyka się taką sytuację, kiedy ojciec i matka nie dbają niemal całkowicie o swoje dzieci. Ojciec pracował przed laty, ale zrezygnował ze stałego zarobkowania. Zajął się łaskawianiem i piciem wódki. Wszystko co udało mu się od czasu do czasu zarobić — przepija. Wraca do domu jak mu się zdarzy. Podobnie zresztą postępuje jego żona. Pracuje nawet w jakiejś instytucji, zarabia, ale pieniądze przeznacza wyłącznie na własne potrzeby, nie troszcząc się o dzieci i dom. Żulka na kilka dni i nowy pozostawiając dzieci samym sobie. Można sobie wyobrazić, jak dają sobie radę w domu 8-letni chłopiec i 10-letnia dziewczynka. Głodne i brudne, nie mówiąc o przypilnowaniu w nauce. Budzą litość i współczucie lokatorów okolicznych domów.

Dziewczynka w takich warunkach doszła do wniosku, że trzeba dorobić na swój sposób. Zaczęła kraść. Zatrzymali ją funkcjonariusze MO. Oświadczyła, że czyni to już od dwóch lat. Na razie są to drobne sumy pieniędzy i róże z cudzego ogródka. Ale nietrudno przewidzieć jaki będzie dalszy ciąg tej „kariery". Sprawą zaniedbanych dzieci zainteresował się Dzielnicowy Komitet PJN i Iba Dziecka przy Komendzie Miasta MO. Były interwencje w redakcji.

Rozmawialiśmy z krewnymi tej rodziny. Rozkładają ręce. Są bezsilni. Przez jakiś czas mieszkała w domku matka Tadeusza G. Pomagała zaniedbanym wnuczkom jak mogła. Karmiła dzieci, ze skromnej renty kupowała odzież i obuwie. Ojciec pił i walkował się. Na skutek dłuższego nadużywania alkoholu jest już chyba nieuzdalny. Takie przynajmniej mają o nim zdanie członkowie rodziny i sąsiedzi. Nie docierają do niego żadne argumenty ani prośby. Matka nieszczęśliwych dzieci do tego stopnia zobojętniała na ich los, że rozmowy z nią także nie odnoszą skutku. Dzieci skazane są więc nie tylko na biedę, ale i zepsucie moralne. Trzeba je stamtąd jak najszybciej zabrać i umieścić w Domu Dziecka. Ale nie należy zwolnić tych złych rodziców od odpowiedzialności materialnej. Muszą płacić za pobyt dzieci w Domu Dziecka. Zabierając dzieci nie można ich w ten sposób całkowicie zwolnić od obowiązków rodzicielskich i ułatwić im tak już beztroskiego życia. (am)

Notatnik kielecki

◆ Nie będzie wody dziś, w godz. od 18 do 21, na ul. Żeromskiego (od Gwardii Ludowej do Zagórskiej) i na ul. Głowackiego. Na ul. Wróblewskiego nie będzie wody od dziś od godz. 16 do jutro do godz. 7.

◆ Nie będzie prądu dziś w godz. 7 — 18 na ul. Żeromskiego (od Gwardii Ludowej do Zagórskiej) i Domaszowskiej (od Górnej do Domaszowic). Jutro w godz. 7 — 15 nie będzie prądu na Szydłówku od ul. Grzegorzewskiego do ul. Piotrowej.

◆ Znów wpływają skargi na kierowców, którzy po obłoconych, wąskich ulicach jeżdżą z dużą szybkością ochlapując przechodniów. Ostrzegamy kierowców, że jeśli skargi powiórzą się będziemy publikować numery wozów i domagać się ukarania.

◆ Do kioszku Handlowej Spółdzielni Inwalidów przy ul. Dzierżyńskiego wczoraj pieczywo dostarczono w południe. Robotnicy z budowy fabryki mebli nie jedli z tego powodu śniadania.

◆ Otrzymaliśmy list, którego autor chwali zaopatrzenie sklepu warzywniczego na Czarnowie. Uprzednio sklep ten krytykowaliśmy.

◆ Miejskie Przedsiębiorstwo Wod.-Kan. przypomina właścicielom i administratorom posesji o zabezpieczeniu przed mrozami urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych znajdujących się w obrębie posesji.

◆ Zegarek znaleziony 18 bm. znajduje się do odebrania u p. Józefa Skarbka zam. przy ul. Karczówkowskiej 7 m. 4.

Przykład

Z inicjatywy redakcji gazety zakładowej KZNM przy Zakładach przybędzie Kielcom jeszcze jedno lodowisko zlokalizowane w osiedlu przy ulicy Wojewódzkiej. Propozycja redakcji spotkała się z przychylnym stosunkiem nie tylko Rady Zakładowej, która obiecała opłacić na czas zimy instruktora nauki jazdy na łyżwach, ale przede wszystkim mieszkańców, którzy w czynie społecznym (patrz zdjęcie) wyrównali teren, usunęli bandy, usunęli grus i kamienie. Pracami kierował ob. Bronia z KZWM. Przewiduje się oświetlenie tafli oraz zrzadło rozłazowanie terenu. Lodowisko posiada wymiary 22x15 m.

Trzeba nadmienić, że do pracy przy lodowisku przystąpiło wielu młodzieży z osiedla, sporów której wybrany zostanie zaraz sprawujący opiekę nad lodowiskiem i jego konserwacją.

Wydaje nam się, że w podobny sposób można by zorganizować w mieście wiele lodowisk stanowiących doskonałe miejsce właściwego i zdrowego wytycia się młodzieży. B. P.

Fot. J. Lewicki

Przed Dniem Nauczyciela

Przeciw korepetycjom z matematyki

Matematyka, podobno postrach uczniów. Różnie to jednak bywa i chyba wszystko zależy od nauczyciela. Pamiętam z moich młodych lat, że w szkole podstawowej dostawałem gęsiej skórki ze strachu, gdy wchodził pan do rachunków. W gimnazjum natomiast Profesor odkrył we mnie talenty. Nie jest więc chyba tak źle z tym przedmiotem. Teza samego zdania jest pani profesor Maria Michalczyk z Liceum im. Ściegiennego.

Zdaniem pani profesor nie ma normalnego ucznia, który by nie mógł się nauczyć matematyki chociażby na dostateczny stopień. Twierdzenia rodziców, że ich synalek czy córeczka to genialne dziecko, ale antytalent matematyczny to po prostu dymna zasłona, mająca na celu ukrycie lenistwa dzieciątka. Jeżeli uczeń jest zdolny to powinien sobie też dać radę z matematyką. Sam. Bez korepetycji. Pani profesor jest wrogiem udzielania korepetycji, chociaż sama przez wiele lat bo właściwie od czternastego roku życia, zarabiała korepetycjami na życie, na koszty nauki w liceum, a później na wyższych studiach. Może właśnie dlatego, że tak długo udzielała korepetycji mogła poznać tych, którzy z nich korzystają. Uczeń powinien zawsze sam odrabiać zadania, nawet, gdy będzie robił to źle, bo i na błędach człowiek się uczy. Zapomniałem pani profesor zapytać, ale chyba nie ma ona przeciw korepetycjom, gdy w wyniku na przykład chorobę uczeń ma luki i trzeba nadrobić materiał.

Jeżeli pomagać uczniom, to tylko tym zaniedbiałym, tym utalentowanym, tym, których pasionuje matematyka. I taka właśnie rola uczniaka kółka matematycznego. U Ściegiennego z samych tylko tegorocznych klas jest ponad dwudziestu członków kółka matematycznego. Chodzi tu także o wyrabianie wśród mniej utalentowanych zainteresowań matematycznych. Dzisiaj matematyka wchodzi do wszystkich dziedzin życia i stale brak matematyków.

— Co pani profesor radzi rodzicom?

— Od lat stale to samo, aby pilnowali systematycznej nauki swych dzieci. Niedobra jest na przykład luka w geografii, ale luka w matematyce to już tragedia. W ma temaryce wszystko trzeba zawsze, wtedy ten przedmiot staje się pasionujący. Mam uczni, którzy rozwiązują zadania matematyczne tak jak inni krzyżówki i szarady.

— Oburzają się nieraz rodzice, że nauczyciel za mały błąd rachunkowy stawia „dwóję", nie zważając na tok myślenia ucznia.

— To jest oczywiście bardzo indywidualna sprawa nauczyciela. Mnie osobiście wydaje się, że w szkole podstawowej trzeba więcej uwagi zwracać właśnie na dokładne liczenie, na przeprowadzanie działań i błąd rachunkowy ma tu większą wagę. Chodzi o wprawę w dokładnym i szybkim liczeniu, bo sprawność liczenia jest w dalszej nauce bardzo ważną. W klasach licealnych oczywiście zwracam już większą uwagę na zdolność matematycznego myślenia. Nawet przy egzaminach daje myślenia ułatwiają mi orientację czy uczeń umie właśnie matematycznie rozumować. Duża więc część czasu przenaczam na wyrabianie samodzielności ucznia. Prowadzą do tego różne drogi. Często na przykład prosze, aby uczniowie wyszukali błąd w zadaniu wypisanym na tablicy. Bywa, że wcale błędu nie ma. Nieraz podaje błędne założenia. Niech sami uczą się myśleć.

— Pani jest rodem z Kielc.

— Z Dalszyc, gdzie rodzice mieli kawałek ziemi, ale tak mały, że nie wystarczyło na utrzymanie dość licznej rodziny. Dlatego właśnie musiałam zarabiać korepetycjami, żeby móc się uczyć. Maturę kończyłam w Kielcach. Studiowałam na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie okupacji uczyłam konspiracyjnie w Dalszycach. J.G.

Już zima!

Pierwsze pochwały i pierwsza krytyka

NIE tylko Kieleczyzna, ale cała Polska znalazła się pod śniegiem. Chociaż meteorologdzy zapowiadają powtórne ocieplenie, to jednak trzeba powiedzieć, że pierwsze dni zimy były już jakby pierwszymi ćwiczeniami przed główną walką ze śnieżycą i gołoledzią.

Jak sytuacja wyglądała w Kielcach wczoraj i przedwczoraj? — Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne nie wysuwa pretensji pod adresem ZOM i Służby Drogowej. Z ulic, którymi kursują autobusy, śnieg sprzątnięto w porę, a jeździ na czas pospytywano płaskiem. Tak więc z powodu śniegu i gołoledzi zakłóceń w komunikacji miejskiej nie było. Dzisiejsze ranne opóźnienia autobusów wynikły z innych przyczyn. Otóż wszystkie autobusy stoją całą noc na wolnym powietrzu. Były dzisiaj rano trudności z uruchamianiem silników, wiele też czasu zajęło oczyszczanie wozów ze śniegu. Dyrekcja zorganizowała nocne dyżury dla oczyszczania autobusów, podgrzewa się silniki itp. Wniosek: zima, przy trudnych warunkach w jakich pracuje MPK już dała się we znaki.

— A oto opinia kierownika Inspektoratu Ruchu Drogowego KM MO: odstukać, bo przed wczoraj i wczoraj nie było ani jednego wypadku drogowego. ZOM i służba drogowa dobrze pracowały.

— Tak więc jeździe były nieźle utrzymywane. Ale chodniki? Nie wszędzie śnieg był i jest zgarniany. Nie wszyscy jeszcze dozorcy i administratorzy zdążyli zauważyć, że to już zima. Najgorzej jednak wyglądają chodniki przed budynkami zajmowanymi przez instytucje i urzędy. A do tych też należy usuwanie śniegu z chodników i posypywanie płaskiem.

— Kilka słów o dozorcach MZBM. Otóż ogólnie stwierdzić trzeba, że większość tych dozorców wywiązała się ze swoich obowiązków należycie. Ale niemało było też i takich, którzy przedwczoraj i wczoraj przez cały dzień nie ruszyli miotła i łopatą, a ulicznicy chodniki w nowych osiedlach posypywali tak, jakby pieprz ważyli na aptekarskiej wadze.

Dyrektor MZBM zapowiedział, że dziś organizuje naradę, na której wciągnięte zostaną wnioski z pierwszych doświadczeń, posypywał się pochwały i upomnienia. B. P.

Pożyteczne spotkanie

Młodzież Technikum Budowlanego spotkała się z radnym WRN i MRN — Haliną Kowalską, Leonem Jeżierskim i Stanisławem Kotem. Radni mówili o problemach gospodarczych województwa i miasta, o prawach narodowych, o zagadnieniach świata.

W dyskusji uczniowie, ogólnie ci z klas ostatnich, wykazali szerokie zainteresowanie sprawami miasta i województwa. Młodzież pytała radnych o problemy związane z inwestycjami, zatrudnieniem, handlem, turystyką.

Wojewódzka Hurtownia Tow. Spożywczo - Odzieżowa wspólnie z Powszechnym Domem Towarowym zorganizowały w Domu Kiermarsz materiałów bawełnianych. Przyjemnie udekorowane i dobrze zaopatrzone stoiska ściągają setki kupujących. Szczególnym popytem cieszą się białe płótno o różnych szerokościach, flanela oraz nowa bawełniana dzianina tzw. „limo".

Fot. Z. Jonke

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 71,72 MHz.

6.00 Dziennik i przegląd prasy 6.15 Zesp. instr. różnych krajów 9.00 Dla klasy III i IV „Pan Mydlicki zjawia się na zawołanie" słuch. 9.25 Z. Noskowski: „Świtezianka" — ballada 10.00 „Nim się książka ukaże" fragm nowej prozy 10.20 Kaleidoskop mel. i piosenek 11.00 Dla klasy X — „Tajemnicze litery" słuch. 11.30 M. Karłowicz: Poemat symf. „Epizod na maskaradzie" 12.00 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę" 12.35 „Rolniczy kwadrans" 12.40 „Więcej, lepiej, taniej" 13.00 Dla klasy III — „Na kaczym jeziorze" 13.20 Konc. 14.00 „Z Płońska do Odessy" fragm. wspomn. 14.30 Muz. rozr. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.35 „Nasi zespoły przed mikrofonem" — „Chór stu dziewcząt z Jędrzejowa" 16.50 Radio-reklama 16.00—19.00 POPOŁUDNIE Z MAŁOMOŚCIĄ: 16.00 „Non stop Studia Rytm" 16.30 „Radiostopem po morzach, lądach i oceanach" 18.30 „Ciekawe książki" 18.40 „Klemensiem muz." 17.05 „O krok od maszyny", „Mamy kłopot — napisz do nas" 17.25 „35 minut muz. do tańca" 17.55 Wiad. 18.20 Konc. dnia 18.45 Kurs jęz. fran. 19.00 „Z kolegami i kolegami" 19.10 „Ludzie i kontynenty" 19.30 Muz. rozr. 20.00 Dziennik 20.26 Wiad. sport. 20.35—23.00 WIECZÓR LITERACKO-MUZ.: „MIESZCZOUN KSIĘŻNA PIROWSKI" 23.00 Dziennik II Wyd. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Z muz. współcz. 24.00 Wiad. 24.00 Wiad. Radio ONZ (tylko na UKF) 0.00—5.00 Program nocny z Jugosławią 0.05 Kalendarz Radiowy. 1.05, 2.00 i 2.55 Wiad.

PROGRAM II
na fali 202,5 m i UKF 70,49 MHz.

8.30 Wiad. 8.35 „Osiem godzin na dobę" 8.55 Konc. rozr. 9.40 Reportażowiec 10.00 Wiad. 10.05 Konc. symf. 10.50 „Dwadzieścia godzin" — fragm. pow. 11.10 „Postęp w gosp. dom." 11.30 Konc. życzeń 12.00 „Z kraju i ze świata" 12.33 Zespół instr. Z. Milliana 12.50 „Rozmowa miesiąca" 13.00 „Bibliotoskie inamiłości literacko-muz." 14.00 Mel. i piosenki film. 14.45 „Bieżąca sztafeta" 15.00 K. Szymanowski: 9 Preludium op. 1 15.30 Dla dzieci „Kiniwisz, klawiatury, klawesyn" 16.00 Wiad. 16.05 Publ. miedzyn. 16.15 „Mistrzowie baroku" 17.00 „W Warszawie i na Mazowszu" 17.15 „Warszawski Merkury" 17.40 „Głos Mazowsza" 18.00 Les Baxter: Fragm. z „Suity egzotycznej" (Ork. Z. Zeminera) 18.30 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 „Muz. i Ar" 19.30 Popul. mel. 20.05 Ch. Gounod „Faust" opera 21.05 „Z kraju i świata" 21.37 Kronika sport. 22.00 D.c. opery 22.10 Muz. tan. 23.00 24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM III
na fali UKF 76,71 MHz.

18.00 Program wieczoru 19.00 Roman Waschko i jego płyty — „Pokens ujszczolony" 19.35 „Pani Agnieszka" — odc. pow. 19.50 „Pod Pajkiem" 19.55 „Sielland po ang. 20.30 „Pięć minut świnek" — odc. pow. krymin. 20.45 Pod szafirową igłą 20.05 „Lato na Lesznie" 20.35 Piosenki od 20.50 Literbatka w dwoje 21.00 Coś w tym jest 21.15 Mistrz w muz. jazz. 21.35 Zastyszane w środku Szkolenia Motor. 21.50 Ra tyg. G. Puccini „Cyganeria" 22.00 Fakty dnia 22.07 Gwiazda tygodnia wieczorów — K. Starr 22.15 Świat się zmienia 22.30 „Je i ma" Dominik" 22.35 Hasło i 22.55 Ministerstwo poetyckie — Shelley 23.00 Muz. nocna 23.50 Program na piątek 23.59—24.00 Hymn branoc gra M. Larcange.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,5 m i UKF 76,0 MHz

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Muzyka i komunikaty 17.15 „Bez sadowego wyroku" — „Pamiętnik Pewnego 17.30 „Filipinki" 17.35 „Antycyk Bacha" 17.45 Z cyklu: „Jaden solista" — „Zemsta" — fel. W. Babicza 18.00 Piosenki filmowe.

TELEWIZJA

10.55 Dla szkół: Język polski klas VIII — „Biedna Lenora" z cyklu: „Spotkania". 11.30 szkół: Historia dla klas V — „Lato na siedmiu pagórkach" — 16.30 Przerwa. 16.35 Dla szkół: Języka francuskiego i Fizyki. Program dnia. 16.50 Wiadomości Dziennika TV. 16.50 Dla dzieci Kino „Fiyk". 17.15 Dla dzieci widzów „Klub panczenistów". Z cyklu: „Medale i detale" — „Asocjacje" — teleturniej, „Klub dobrych gospodarzy" — „Ziemia pionie" — film produkcji radzieckiej. 18.20 Dobranoc. Dziennik TV. 20.00 Francuski dla rozrywkowe. 20.30 „Po wykuk" — program Redakcji Publicystyki. 21.00 Teatr gwiazd: „Ten nadal przyjmuje" — sztuka kryminalno - kryminalna Jerzego Janiszewskiego. 22.00 Dziennik 22.15 Program na jutro. 22.20 Lekcja języka francuskiego.

Rekord

Bieżący miesiąc jest podobno dla kieleckiego Urzędu Stanu Cywilnego rekordowym miesiącem pod względem ilości zawartych ślubów. W listopadzie ub. roku zawarto 26 małżeństw. W tym miesiącu będzie ich ponad 60. Piszemy „będzie", bo w myśl nowych przepisów śluby są z góry rejestrowane w USC.

Ciekawą jest rzeczą, że spory procent ślubów zawierają ludzie młodzi, którzy ze względu na swój wiek muszą uzyskać zgodę sądu.

Już zima!

W klubach świetlicach i czytelniach

◆ Narody Zjednoczone na rozdrożu — to tytuł odczytu ks. Wygłosi dr Jacek Machowski (długoletni przedstawiciel Polski w stałych komisjach ONZ) dziś o godz. 19, w czytelni głównej Klubu MPiK.

◆Koło Miłośników Kielcę zapraszą dziś, o godz. 18 do lokalu PTTK przy ul. Sienkiewicza na odczyt mgr K. Urbańskiego pt. „Rok 1863 w Kielcach". Wstęp wolny.

◆ Ośrodek kultury ZNS zaprasza dziś, o godz. 16 na projekcję filmów krótkich: „Dwaj ludzie z szafą", „Nie pośpiem długo", „Dwa oblicza boga". Po projekcji dyskusja, którą poprowadzi red. T. Wiącek.

◆ W bibliotece przy ul. Sielcnej dziś, o godz. 17.30, odbędzie się spotkanie z R. Fielkowskim, który podzieli się wrażeniami z wycieczki do ZSRR.

◆ W klubie Nauczyciela dziś, o godz. 17.30, odbędzie się prelekcja ilustrowana przetroczami na temat: „Wczesna architektura renesansu". Wstęp wolny.

Rai dla 2 tysięcy nemrodów

5 tys. żywych kuropatw na eksport

Zimowy sezon polowań rozpoczęty

Sezon myśliwski w pełni. Program łowów jest bogaty. Można polować na zające, dziki, jelenie, sarny — kozy oraz do 1 grudnia na kaczki.

Jednakże myśliwi nie są jeszcze zadowoleni. Przeszkadza pogoda. Nie można jeszcze liczyć na ciepłe dopiąć rozmiękłych pól na i polowanie w pluche nie sprawia większej przyjemności. Tak więc czekają na śnieg i mróz. Ale już wszystkie koła zrzeszone w polowania inaugurując sezon zimowy sezon łowiecki. Niektóre koła to pierwsze zimowe łowy łączą z uroczystościami 20-lecia swojego istnienia. Tak np. prawdziwie po myśliwsku, przy ognisku i bigosie obchodzi swoje 20-lecie koło w Samsonowie.

Trzeba powiedzieć, że polowanie to nie tylko przyjemność dla samych członków Polskiego Związku Łowieckiego, ale także korzyści dla państwa. Tak np. w bieżącym roku z Kieleczczyzny pójdzie na eksport, oczywiście za dewizy, pięć tysięcy żywych kuropatw i dwa tysiące zajęcy. Żywy towar eksportowy odławiany będzie we wszystkich powiatach, najwięcej zaś w kieleckim, buskim, jędrzejowskim i radomskim. Szarki i kuropatwy powędrują na pola Włoch, Francji i NRF.

Jak poinformowano nas w Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej, w dalszym ciągu plagą są kłusownicy. Najwięksy kłopot z kłusownikami jest w powiatach: kieleckim, jędrzejowskim i kozienickim. Jędrzejowskim jest najwięcej tzw. pałkarzy polujących na zające gromadnie z pałkami okstymi często felaszem.

Na koniec jeszcze jedna informacja. W woj. naszym jest ponad dwa tysiące członków PZŁ, zrzeszonych w 125 kołach.

Trochę cyfr

Organizacja partyjna w pow. kieleckim

Powiat kielecki należy do największych powiatów nie tylko w województwie, ale i w kraju. Obejmuje obszar blisko 1.946 km kwadratowych. Administracyjnie podzielony jest na 45 gromad (254 sołectwa) i dwa miasta. Powiat liczy 179.738 mieszkańców. Zatrudnionych w fabrykach, urzędach i instytucjach jest 29 tys. osób.

A jak liczebnie przedstawia się organizacja partyjna powiatu, której delegaci radzić będą 19 bm. na konferencji sprawozdawczo - wyborczej?

Jest w powiecie 5241 członków partii (dane za osiem miesięcy br.), w tym 623 kobiety. Od 1962 roku organizacja wzrosła o 1.317 osób. 227 członków partii to członkowie ZMS i ZMW, a więc młodzież. Największy wzrost szeregów partyjnych zanotowano w roku ubiegłym.

Najwięcej w szeregach partyjnych znajduje się pracowników umysłowych (2051), w następnej kolejności idą robotnicy (1887) zaś na trzecim miejscu chłopi (1178). Do partii należy 929 członków kółek rolniczych.

Od roku 1962 skreślono z szeregów partyjnych 317 członków partii, zaś wykluczono za różne przewinienia 31.

Członków partii w powiecie z wykształceniem średnim i średnim niepełnym jest 1660, zaś z wyższym i niepełnym wyższym 376.

Organizacja partyjna jest podzielona m. in. na 262 POP, 40 KG i 3 komitety miejskie.

Podczas ostatniej kampanii sprawozdawczo - wyborczej, członkowie partii powiatu kieleckiego zgłosili 111 wniosków dotyczących różnych zagadnień życia powiatu, m. in. rolnictwa, handlu, lecznictwa, elektryfikacji wsi. Sprawdzono, że załatwiono 51 wniosków. Reszta w toku realizacji. Problem ten wciąż znajduje się w centrum uwagi Komitetu Powiatowego.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redagują Kolegium w składzie: Jerzy Aluksiewicz (z-ca red. nacz.), (tel. 79-46) Bolesław Drużdzel, Władysław Krogulec, Andrzej Malachowski, Marian Skarbek (red. nacz.), (tel. 34-60), Karol Strug (sekr. red.), (tel. 25-47), Lech Winiarski (zast. red. nacz.), (tel. 73-35). Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Dział miejski 43-45, ret. finansowy 24-42. Do pozostałych działów przez centralę — 63-25 i 63-27. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 24-43. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-35. Oddział w Ostrowcu, ul. Orzeszkowej 15, tel. 229. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 13 pokój nr 27, tel. 36-44.

Uwaga — rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul Ewangelickiej), (tel. 68-68). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul Sienna 3, tel. 66-44 i 66-45.

Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 18 zł, kwartalnie 45 zł, półrocznie 90 zł, rocznie 180 zł. Prenumerata na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 18 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty w urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO nr 14-6-13574 Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 lecz w terminie do dnia 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch" w terminie do dnia 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, przyjmują Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO nr 1-6-100024, tel. 20-46-38. Egzemplarze zdezaktualizowane można zamienić w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 na konto PKO nr 14-6-13574. Egzemplarze zdezaktualizowane można zamienić w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 na konto PKO nr 14-6-13574.

C-1